

KOMBATANT

BIULETYN URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH



12 (167)

Grudzień 2004

ISSN 0867-8952

Święta

*Co rok raz ostatni, już tak od lat czterech
Święci swoje święta barwnych pułków szereg
Dla tych co nie żyją modlitwa i łezka
A dla tych co żyją tort z kaszy i neska*

A. Siła-Nowicki, Woldenberg 1943



Najlepszy Urzędnik

Michał Tucholski, p.o. naczelnika Wydziału Administracji w Biurze Dyrektora Generalnego, został wybrany najlepszym pracownikiem naszego Urzędu w roku 2004. Uroczystość ogłoszenia wyników corocznego konkursu odbyła się 16 listopada br. Kierownictwo Urzędu – minister **Jan Turski**, jego zastępca **Jerzy Kozłowski**, dyrektor generalny **Andrzej Bida** oraz dyrektor Biura Dyrektora Generalnego **Tomasz Lis** – przekazało zwycięzcy konkursu w imieniu swoim i wszystkich pracowników serdeczne gratulacje i życzenia wielu następnych sukcesów. My również gratulujemy!



Minister Jan Turski składa gratulacje Urzędnikowi Roku 2004 Michałowi Tucholskiemu

(red.)

W 15. rocznicę upadku Muru Berlińskiego

Współpraca, pomoc, pojednanie...

9 listopada br., niemal w przeddzień Święta Niepodległości Polski, w warszawskiej siedzibie Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” odbyła się uroczystość przekazania przez tę Fundację oraz zarejestrowaną latem br. Polską Unię Ofiar Nazizmu – dwu czeków. Związek Powstańców Warszawskich otrzymał czek o wartości 50 tys. zł na pomoc medyczną i socjalną dla członków tej organizacji, znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej i życiowej. Drugi czek, o wartości 25 tys. zł, przekazany został Muzeum Powstania Warszawskiego w celu upamiętniania – w ramach tworzonej ekspozycji – losów powstańców warszawskich jako byłych robotników niewolniczych i przymusowych III Rzeszy.



Na zdjęciu od lewej: prezes ZG Związku Powstańców Warszawskich Zbigniew Ścibor-Rylski z symbolicznym czekiem w ręku, zastępca kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych – minister Jerzy Kozłowski, prof. Jerzy Sulek – prezes Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, Paweł Ukielski – zastępca dyrektora Muzeum Powstania Warszawskiego

tarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz **Jerzy Kozłowski** – zastępca kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Wśród gości obecni byli także m.in. ambasador Republiki Austrii – **Georg Weiss** oraz ambasador Niemiec – dr **Reinhard Schweppe**.

Prezes Fundacji prof. **Jerzy Sulek** w swoim wystąpieniu podkreślił, iż data uroczystości nie została ustalona przypadkowo: 9 listopada

jest datą ważną w historii Niemiec, Europy, Polski. 15 lat temu – 9 listopada 1989 roku padł mur w Berlinie. My tu na tej sali też kruszymy mury wrogości i złej przeszłości i staramy się wznieść nowy gmach wspólnej Europy...

Dziękując zaś w imieniu powstańców warszawskich, prezes Zbigniew Ścibor-Rylski powiedział między innymi: *Myszę, że ta pomoc przyczyni się do pojednania wśród nas wszystkich...*

Dodać jeszcze należy, iż ta uroczystość stanowi zapowiedź dalszego współdziałania Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” oraz Polskiej Unii Ofiar Nazizmu (przewodniczącym Rady Krajowej PUON jest **August Kowalczyk**, b. więzień KL Auschwitz), organizacji, która niedawno uzyskała status instytucji pożytku publicznego i skupia kilkaset tysięcy osób, w tym również członków Związku Powstańców Warszawskich. Współpraca obu organizacji ma na celu zapewnienie jak największej pomocy humanitarnej i socjalnej dla ofiar nazizmu w Polsce.

Ewa DUMIN

W uroczystości – obok licznej grupy powstańców, na czele z prezesem Związku Powstańców Warszawskich **Zbigniewem Ściborem-Rylskim** – uczestniczyli m.in. **Jerzy Wysokiński** – doradca Prezydenta RP, **Jan Truszczyński** – podsekre-

Szanowni Państwo

Zbliża się koniec roku, a wraz z nim nadchodzą Święta Bożego Narodzenia.

Nastanie czas odpoczynku i spotkań w gronie rodzinnym.

Czas, który sprzyja refleksji nad naszym życiem, nad losem Ojczyzny.

*Czas tak potrzebnego nam spokoju,
bo za dużo wokół wrzawy, nerwowości, agresji.*

*Za nami wspaniałe obchody wielkich rocznic narodowych z udziałem
licznych przedstawicieli środowisk kombatanckich i osób represjonowanych.*

*Dziękuję raz jeszcze wszystkim,
którzy przyczynili się do tak pomyślnego przebiegu tych uroczystości.*


*W Nowym Roku czekają nas obchody następnych rocznic,
a przede wszystkim 60-lecia zakończenia II wojny światowej.*

*Chcielibyśmy, by przyszłoroczne uroczystości
godnie uhonorowały Waszą walkę o Polskę, by pokazały
– szczególnie młodemu pokoleniu –
jak ogromną wartością jest pamięć o naszej wspólnej przeszłości.*

*Życzę Paniom i Panom, w imieniu własnym oraz pracowników
i współpracowników Urzędu do Spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych, byście przeżyli w spokoju i radości dni świąteczne.*

*Niech towarzyszy Wam nadzieja, którą zwiastują narodziny Chrystusa
i nadejście Nowego Roku. Niech 2005 rok przyniesie*

*Wam i Waszym najbliższym
– dużo zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności.*



*Jan Turski
Warszawa, 24 grudnia 2004*

Kto zacz „Grenadier”?



Rozmowa z Teresą Suchecką-Nowak, sekretarzem Środowiska Pułku AK „Baszta” i innych Mokotowskich Oddziałów Powstańczych, członkiem Światowego Związku Żołnierzy AK – Okręg Warszawa

Kiedyś powiedziała Pani, że ma szczęśliwie życie. Jaka jest na to recepta?

– Nie wymagać za wiele, cieszyć się z osiągniętych celów, ludzi kochać z ich wadami. Miałam pogodne dzieciństwo, udane małżeństwo, mam cudownych synów, wnuczki i wnuka, dużo przyjaciół. W czasie Powstania mogłam zginąć, jednak żyję, mam co robić, komu pomagać. Takie jest moje szczęście.

W jednym z biuletynów powstańczych przeczytałem, że „Grenadier” zdobył samochód niemiecki. Też szczęśliwy przypadek?

– Moi dowódcy robili wszystko, by zatrzymać mnie na tyłach. Udawało im się to jednak rzadko. Miałam przecież przeszkolenie wojskowe, byłam żołnierzem i to z poczuciem dumy. Chciałam, by chłopcy traktowali mnie bez taryfy ulgowej, a oni chcieli mnie chronić. Tego dnia staliśmy z plutonem III na placówce Puławska 162. Nagle zauważyłam dwa samochody wojskowe jadące w moim kierunku, wyskoczyłam na jezdnię i zatrzymałam pierwszy z nich.



Miałam hełm na głowie, granaty za pasem, więc pewnie Niemcy nie rozpoznali, że mają do czynienia z dziewczyną. Z góry, z pierwszego piętra, usłyszałam okrzyk: – Nie strzelaj, tam jest „Grenadier”. Strzał jednak padł, ranił kierowcę w ramię, a mógł trafić mnie. Konwojowałam później z miną triumfalną zdobywany samochód wioząc Niemca do szpitala Sióstr Elżbietanek. Za udaną akcją odznaczona zostałam Krzyżem Walecznych, dostałam awans na starszego strzelca, visa, a od chłopców drugi pistolet – hiszpankę. Jakże byłam szczęśliwa!

We wspomnianym tekście w „Biuletynie” znalazły się określenia: drobne dziewczę o najniewinniejszym pod słońcem wyrazie oczu, blond włosy, miłe niebieskie oczy... Dziewczę zatem czy grenadier, ciężkozbrojny piechur?

– Oczywiście, że zachowałyśmy swe kobiece powaby, ale pamiętać trzeba, że z inicjatywy gen. Stefana „Grotą” Roweckiego, Prezydent RP zrównał w prawach żołnierskich mężczyzn i kobiety. Ogółem liczebność Wojskowej Służby Kobiet wzrosła do 50 tysięcy ochotniczek. Mogłabym o nich wiele mówić, zwłaszcza o sanitarkach. A pseudonim „Grenadier” wymyślił por. „Szwarc”, czyli prof. Marian Wichrzycki, mój pierwszy

dowódca. Było to wyróżnienie za szczęśliwe przewiezienie „trefnych” paczek z Lublina.

Okazale wygląda wykaz Pani odznaczeń. 1 sierpnia kończącego się roku doszedł i Krzyż Komandorski. Nie dziwią się dawni koledzy z „Baszty”?

– Była to dla mnie wielka niespodzianka, przygotowana właśnie przez kolegów. Tak sobie myślę, że docenili tym samym już nie tamte bojowe czyny, ale trwającą 56 lat pracę na rzecz środowiska kombatanckiego. Dziękuję im pięknie.

Pani Tereso, Boże Narodzenie tuż, tuż. Pamięta Pani święta wojenne?

– Może opowiem o tych z 1944 roku, pierwszych po Powstaniu. Dzięki młodszej o sześć lat siostrze nie trafiłam do obozu, uciekłyśmy z konwoju. Dlatego mogłam być dalej użyteczna. Rozwoziłam po kraju zrutowe pieniądze, by pomóc najbardziej poszkodowanym, rannym, zwłaszcza żołnierzom z Mokotowa i naszej kompanii B-3. Dotarłam do wielu miejscowości, nawet do Zakopanego. Ostatni adres wskazywał na Grójec, gdzie przebywał dowódca mojego plutonu, Henryk Królikowski „Tadeusz”. Byli z nim: siostra Krystyna z O-1 i kolega „Żagiel”. Dobiłam tam w Wigilię wywołując radość. Cichutko, bo przecież Niemcy czuwali, śpiewaliśmy kolędy.

Przykro mi, że muszę kończyć tę rozmowę, namawiam serdecznie na spisanie wspomnień, by powstało jeszcze jedno świadectwo walki i trwania. Mało mamy zwłaszcza relacji kobiecych, tak bardzo potrzebnych.

– Wciąż mam tyle zajęć, brakuje czasu, więc może kiedyś. Ważne, by nadchodzące Święta były dniami spokoju, radości. Spędźmy je zdrowo, razem z bliskimi i potrzebującymi naszej przyjaźni, przywołując także pamięć tych, co odeszli od nas na zawsze. Życzę też wszystkim szczęśliwego Nowego Roku.

Dołączam się do tych życzeń, a Pani dziękuję za przemiłą rozmowę. Zapraszamy „Grenadiera” jak najczęściej do Urzędu i do Redakcji.

Adam DOBRŃSKI

W służbie dla Polski



Na zdjęciu – minister Jerzy Woźniak, przewodniczący Rady do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

„Z dziejów podziemia niepodległościowego (1944–1956)” to tytuł Księgi Pamiątkowej, którą dedykowali dr. Jerzemu Woźniakowi Światowy Związek Żołnierzy AK, Stowarzyszenie „Wolność i Niezawisłość”, Klub Historyczny im. gen. Stefana Roweckiego „Grot” i Instytut Pamięci Narodowej. Uroczystość wręczenia Księgi – w której uczestniczył również kierownik naszego Urzędu minister Jan Turski – odbyła się w Warszawie 13 października br. Laudację wygłosił prezes IPN prof. Leon Kieres.

Postaci ministra **Jerzego Woźniaka** nie trzeba w „Kombatancie” szerzej przedstawiać, bo wielokrotnie występował już na jego łamach. Najpierw jako prezes Stowarzyszenia „WiN”, potem jako zastępca kierownika i kierownik naszego Urzędu, a od trzech lat jako przewodniczący Rady Kombatanciej. Obecnie oprócz tej ostatniej funkcji jest jeszcze: honorowym prezesem i przewodniczącym Rady Naczelnej ŚZZAK, honorowym

prezesem Stowarzyszenia „WiN”, członkiem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz członkiem Kapituły Nagrody im. Grzegorza Jakubowskiego „Kustosz Pamięci Narodowej”.

Lekarz z zawodu i powołania – tak można określić dr. Jerzego Woźniaka. Aresztowany w 1947 r., został skazany na karę śmierci, którą w 1949 r. zamieniono na dożywotnie więzienie. *Przetrwiałem dzięki temu, że mogłem pracować w więziennym szpitalu* – powiedział podczas uroczystości. Po wyjściu na wolność w listopadzie 1956 r. podjął przerwane studia medyczne i pięć lat później zdobył dyplom. Pracował we Wrocławiu jako specjalista chorób płuc i medycyny społecznej.

Uroczystość wręczenia Księgi odbyła się w gmachu Instytutu Pamięci Narodowej, a jej gospodarzem był – obok prof. **Leona Kieresa** – Zarząd Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grot”. Zawiązany w lutym 2002 roku, Klub skupia obecnie ponad pięćset osób, przede wszystkim kombatantów. Jego głównym celem jest upowszechnianie wśród członków najnowszych badań historycznych dotyczących lat 1939–1956. Spotkania klubowe odbywają się raz w miesiącu (dotychczas było ich trzydzieści), a prelegentami są historycy. Na czele Klubu stoi Zarząd. Przewodniczącym jest **Czesław Cywiński**, a jego zastępcą **Maria Dmochowska**.

Tekst i zdjęcie
Bożena MATERSKA

W poprzednim numerze „Kombatanta”, w sprawozdaniu z obrad Rady Kombatanciej, zaznaczyliśmy, że Rada wstępnie omówiła inicjatywę powołania centralnej placówki muzealno-edukacyjnej, do której przekazany zostałby dorobek polskiego ruchu kombatanciego. Po konsultacjach ustalono, że w tej sprawie Rada wystosuje do władz specjalny Apel. Poniżej drukujemy tekst tego Apelu.

APEL

Rady do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w sprawie centralnej placówki muzealno-edukacyjnej gromadzącej dorobek polskiego ruchu kombatanciego

My, członkowie Rady do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych reprezentujący organizacje zrzeszające Polaków, którzy w wojnach, działaniach zbrojnych i powstaniach narodowych walczyli o suwerenność i niepodległość Ojczyzny,

- kierując się troską o zachowanie spuścizny po organizacjach i przekazanie jej w sposób godny następnym pokoleniom,
- szanując ogrom pracy, zaangażowanie i poświęcenie, z jakim członkowie organizacji kombatancich prowadzą swoją działalność,
- uznając, że upływ czasu nieuchronnie uszczupla nasze siły i zmniejsza nasze szeregi,

zwracamy się z apelem:

- do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
- do Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy,
- do władz i członków wszystkich polskich organizacji zrzeszających kombatantów i osoby represjonowane, w kraju i za granicą

o poparcie inicjatywy powołania *centralnej placówki muzealno-edukacyjnej, gromadzącej dorobek polskiego ruchu kombatanciego*.

Symbolicznym gestem władz polskich oraz hołdem dla tych wszystkich, którzy nie szczędząc życia i zdrowia walczyli o niepodległość naszego kraju byłaby lokalizacja placówki w sąsiedztwie Grobu Nieznanego Żołnierza, w odbudowywanym zespole gmachów na placu Piłsudskiego.

Honorowy patronat Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jako głowy państwa i Zwierzchnika Sił Zbrojnych, nadałby najwyższą rangę całemu przedsięwzięciu.

Za Radę ds. Kombatantów

Przewodniczący

Jerzy Woźniak

Warszawa, 14 października 2004 roku

W dniach 18-22 maja w Karpaczu odbył się VII Zjazd Sierot Syberii. Gościem specjalnym była wychowawczyni z Achtiubińska Władysława Ciszewska. Zjazd rozpoczęła Msza św., celebrowana przez ks. kapelana Edwarda Wilka. Prezes Oddziału Związku Sybiraków w Jeleniej Górze Bożena Dudzińska wygłosiła referat „Tragiczny los polskich dzieci w czasie II wojny światowej – deportowanych w latach 1939-1941 w głąb ZSRR”. Wystąpił zespół wokalny „Sybiraczki” z Jeleniej Góry.

31 maja w Mielcu odbyła się uroczystość odsłonięcia obelisku upamiętniającego 85. rocznicę powstania Związku Inwalidów Wojennych RP. Po Mszy św. w kościele pw. św. Mateusza, odczytano uchwałę o nadaniu imienia Inwalidów Wojennych miejskiemu parkowi. Następnie ksiądz kapelan odmówił modlitwę, pobłogosławił zebranych i poświęcił park. Żołnierze zagrali hejnał, a po odsłonięciu obelisku oddali salwę honorową. Złożono kwiaty i wieńce. W dalszej części uroczystości wręczano medale, odznaczenia i podziękowania. Uchwałę Zarządu Oddziału ZIW RP w Mielcu obelisk oddano w opiekę Zespołowi Szkół Budowlanych.



4 czerwca w Słupsku, w Starostwie Powiatowym, odbyło się zebranie plenarne przedstawicieli stowarzyszeń kombatanców – sygnatariuszy Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych woj. pomorskiego. Wśród zaproszonych gości obecny był dyrektor Departamentu Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych UdSKIOR Krzysztof P. Skolimowski.

7 czerwca w Warszawie, w siedzibie Archiwum Głównego Akt Dawnych, w 60. rocznicę lądowania aliantów w Normandii została otwarta wystawa „D-Day”.

14 czerwca w Oświęcimiu, w 64. rocznicę deportacji do KL Auschwitz pierwszego transportu polskich więźniów politycznych, w kościele Miłosierdzia Bożego na Zasolu została odprawiona Msza św. w intencji ofiar obozu. Następnie uczestnicy uroczystości przemaszerowali pod „Ścianę Śmierci” na terenie byłego KL Auschwitz I, gdzie po okolicznościowych wystąpieniach byłych więźniów obozu oraz Apelu Poległych i Apelu Prezydentów, złożono wieńce i kwiaty. Potem odbyła się uroczysta akademia, podczas której wręczono medale miasta Oświęcimia.

Wieńce i kwiaty złożono też przed budynkiem, w którym umieszczony był pierwszy transport do obozu, a na ścianie budynku odsłonięto tablicę pamiątkową.

W dniach 19-20 czerwca na Ziemi Chełmskiej odbył się IX Zlot Weteranów Broni Pancernych 1 Drezdeńskiego Korpusu Pancernego. Uroczystości miały miejsce w Chełmie, Zawadówce i Sawinie. Program Zlotu obejmował m.in. uroczystą akademię, spotkanie z mieszkańcami, Mszę św., capstrzyk przy pomniku-czołgu w Sawinie oraz pancerniacki piknik.

19 czerwca w Legnicy, w Katedrze Legnickiej, ks. bp Tadeusz Rybak celebrował Mszę św. w intencji poległych, pomordowanych i zmarłych inwalidów wojennych, wygłosił patriotyczną homilię i poświęcił tablicę pamiątkową ZIW RP ufundowaną z okazji 85. rocznicy powstania Związku. Na uroczystość przybyli kombatanci, rodziny inwalidów wojennych, parlamentarzyści, samorządowcy, przedstawiciele Wojska Polskiego. Były też kombatancie poczty sztandarowe. Po poświęceniu tablicy, złożono wieńce i wiązanki.

19 czerwca na Wykusie w 60. rocznicę śmierci mjr. Jana Piwnika „Ponurego” – szefa KEDYU-u Okręgu Radomsko-Kieleckiego „Jodła”, komendanta Zgrupowań Partyzanckich AK w Górach Świętokrzyskich – zorganizowano spotkanie Stowarzyszenia Tradycji i Pamięci Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Ponury-Nurt. Podczas Mszy św. polowej w intencji śp. „Nurta” i Jego Żołnierzy odbyło się ślubowanie studentów I roku Wydziału ASB WSH w Kielcach oraz wręczono Policyjne Odznaki Zasługi im. mjr. „Ponurego”. Po Apelu Poległych i złożeniu kwiatów przed Kapliczką, uczestnicy uroczystości spotkali się na harcerskim ognisku.

20 czerwca w Wąchocku w 60. rocznicę śmierci mjr. Jana Piwnika „Ponurego” została odprawiona Msza św. polowa w intencji śp. „Ponurego” i Jego Żołnierzy. Następnie przed pomnikiem mjr. „Ponurego” złożono kwiaty.

20 czerwca we Wrocławiu pod przewodnictwem ks. bp. gen. dyw. Sławoja Leszka Głódzia odbyła się uroczystość nadania Kościołowi Garnizonowemu pw. św. Elżbiety tytułu Bazyliki Mniejszej. W czasie Mszy św. odbyło się uroczyste poświęcenie i wręczenie sztandaru Bazyliki.

23 czerwca we Wrocławiu, w Klubie Śląskiego Okręgu Wojskowego, odbyła się konferencja popularnonaukowa na temat: „Ochrona ludności cywilnej i żołnierzy przed zorganizowanym terroryzmem polityczno-

wojskowym”, zorganizowana przez Towarzystwo Wiedzy Obronnej, Stowarzyszenie Tradycji Orężnych i Myśli Obronnej, Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy, Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” oraz Związek Ociemniałych Żołnierzy RP. W konferencji wzięło udział ponad dwustu uczestników. Z okazji 85. rocznicy powstania ZOŻ RP za aktywną działalność w krzewieniu wiedzy obronnej medalem Towarzystwa Wiedzy Obronnej zostali odznaczeni m.in. prezes Zarządu Głównego ZOŻ RP adwokat Władysław Gołąb oraz prezes Zarządu Dolnośląskiego ZOŻ RP ppłk Edward Krzyszczuk.

W dniach 26-27 czerwca w Lubaczowie odbył się IV Polski Festiwal Pieśni Patriotycznej. Współorganizatorem Festiwalu było Stowarzyszenie Spadkobierców Polskich Kombatantów II Wojny Światowej.

27 czerwca w Osuchach odbyły się uroczystości patriotyczno-religijne z okazji 60. rocznicy bitwy partyzanckiej pod Osuchami. Po uroczystej Mszy św. za poległych w bitwie oraz po wystąpieniach gości, wręczono nagrody finalistom międzyszkolnego konkursu o AK i BCh. Następnie na cmentarzu partyzanckim odbył się Apel Poległych i złożono wieńce.

27 czerwca na Podlasiu uroczystości obchodzono 60. rocznicę największej bitwy stoczonej przez Oddział „Zenona” 34 pp AK we wsi Jezioro. Przed pomnikiem upamiętniającym bitwę Mszę św. polową celebrował ks. Z. Nikoniuk. Następnie burmistrz Gminy Łosice przekazał opiekę nad miejscem pamięci harcerzom z hufca Łosice. Dla młodzieży wielką atrakcją była demonstracja przez harcmistrza Romana Kasprowicza ocalała aparatura radiostacji Nr R 31, którą dowodził cichociemny por. Stanisław Kujański ps. „Żonkil”. Uroczystości zakończył przejazd ulanów szlakiem partyzanckiego zwiadu konnego.

1 lipca w Warszawie, w sali konferencyjnej Centralnej Biblioteki Wojskowej, odbyła się konferencja naukowa „Militarne aspekty Powstania Warszawskiego”.

4 lipca w Warszawie odbyła się uroczystość oddania hołdu Prezesowi Rady Ministrów RP, Naczelnemu Wodzowi gen. broni Władysławowi Sikorskiemu w 61. rocznicę tragicznej śmierci. Przed popiersiem Generała złożono wieńce i wiązanki kwiatów. Organizatorem obchodów był Krajowy Związek Byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Ciąg dalszy na str. 9

Wędzenie z „makaronem”

Wigilia i święta zapowiadały się dostatnio. Bateria złożyła się i zakupiła wieprza od włoskiego gospodarza. Część mięsiwa przerobił na wędliny kanonier Kałdus, niski, młody chłopak, którego ojciec był podobno masarzem. Syn czeladnikował przy ojcu. Problemem stało się uwędzenie kielbas, szynki i baleronów. Było krucho z drzewem. Zebrane było tak mokre, że można było je wyżyłować. Ale od czego żołnierska pomysłowość i zaradność? Po ostatnich strzelaniach pozostała jeszcze duża ilość woreczków z niewykorzystanych trzecich ładunków, które należało i tak spalić. Kałdus postanowił zużyć je przy wędzeniu. Co prawda ostrzeżono go, aby woreczki porozpruwał i wrzucał do paleniska małe ilości tego „makaronu” (taki był tego ładunku wygląd).

Piec wędzarniczy kanonierzy pod nadzorem Kałdusa zbudowali przy murze cmentarnym, wysokim na trzy metry, z pustych metalowych skrzynek po ładunkach. W środku na metalowych żerdziach zawisły Kałdusowe wyroby. Zaczęło się wędzenie. Szło opornie, gałęzie gasły, ale nasz wędliniarz nie dawał za wygraną. W końcu coś go podkusiło. Usypał z „makaronu” ścieżkę na odległość trzech metrów, a do pieca wrzucił kilka woreczków. Podpalił. Potworny wybuch wstrząsnął okolicą. Kiedy podbiegłem do okna zobaczyłem, że pieca nie ma, a w kierunku domu idzie zataczający się nasz wędliniarz. Cała twarz była bez naskórka, który zszedł, kiedy Kałdus chciał zetrzeć oparzelinę. Resztki skóry wisiały aż do szyi jak frędzle.

Podbiegliśmy do niego i wzięwszy pod ręce wprowadziliśmy do domu, gdzie się nim zajął sanitariusz. Nasz szef Draczyński powiedział:

- Jezus Maria, Kałdus, coś ty narobił, skóry na twarzy nie masz!
- Do d... z gębą, kielbasy szlag trafił!

Zaczęliśmy się wszyscy śmiać. Ranny również. Ze szpitala wrócił na święta. Wędliny zostały rozrzucone wybuchem. Tylko psy, które się zbiegły, miały z tych resztek pożytek.

Do wigilii zebrał się cały dywizjon w ogromnej kuchni na dole zabudowań. Przyjechał major Biliński, dowódca pułku, wraz z księdzem Waculikiem. Wspólna modlitwa, łamanie się opłatkiem, głębokie nieskrywane wzruszenie. To już przecież szósta moja wigilia poza domem. A miałem wrócić po pół roku nieobecności, na wiosnę. W wigilii uczestniczyli też włoscy gospodarze, słuchali naszych kolęd, które do późnej nocy śpiewaliśmy. Brakowało tylko choinki, bo skąd ją w tych bezdrzewnych okolicach można było wziąć.

Święta, święta i po świętach. 31 grudnia odczytano nam rozkaz pułkowy. Dowódca pułku został mianowany podpułkownikiem. Nastąpiły zmiany kadrowe. Zygmunt Hykiel został oficerem obserwacyjno-łącznikowym I dywizjonu, którym dowodził kapitan Władysław Łuczyński, ja przechodziłem do trzeciej baterii pod komendę por. Konrada Hykiela, jako oficer zwiadowczy, moje dotychczasowe stanowisko obejmował podporucznik Witold Zaczeniuk.

Zameldowałem się Konradowi, byłem teraz jego bezpośrednim podwładnym. Podporucznik Zbyszek Wizimirski, który był I. ogniowym, poinformował mnie, że naszym pocztowym jest kanonier Julian Tomaszewski, zwany Dyrektorem, i że wypada mu się zameldować. Taki był zwyczaj. Stałem przed niskim, krępy blondynem o szerokiej i otwartej twarzy, kanonierem Julianem Tomaszewskim. Miał lat około trzydziestu pięciu, przed wojną był listonoszem w jakiejś osadzie na Pomorzu.

– Panie Dyrektorze, melduję swój przydział do trzeciej baterii jako oficer zwiadowczy.

– Spocznij – powiedział Tomaszewski – wypić pan lubi?

– A ma pan co? – zapytałem.

– To pan, panie poruczniku, powinien postawić. Ja się przecież nie przeniosłem.

– No, to chodźcie – rzekł Zbyszek Wizimirski, który stał z boku i śmiał się głośno – ja mam butelkę porto. Dyrektorze, polewaj!

Wspaniały był ten pan Julek. Dbał o nas jak o rodzone dzieci. Codziennie rano przed pobudką przynosił nam po kubku mleka lub kawy, aby nie palić na czczo. Kiedy zobaczył, że ktoś mimo to pali „na pusty żołądek”, wygłaszał reprimendę. Tęsknił bardzo za żoną i trójką dzieci, zostawionymi w kraju. (Wrócił do Polski wraz ze mną w 1947 r.).

W noc sylwestrową na rozkaz dowódcy artylerii 3 DSK wszystkie trzy lekkie pułki naszej dywizji miały oddać po trzy strzały na działo, do wcześniej wyznaczonych celów na terenie zajęтым przez Niemców. Punktualnie o północy padł rozkaz: „Ognia!”. Przypomnieliśmy naszym przeciwnikom, że nie śpijmy.

Tadeusz Mieczysław
CZERKAWSKI

[Fragment książki
„Byłem żołnierzem generała Andersa”,
Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1991]



OGŁOSZENIE

OTWARTY KONKURS OFERT

Na podstawie art. 13 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. Nr 96, poz. 873), zwanej dalej „ustawą” – Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych ogłasza otwarty konkurs ofert na wsparcie realizacji zadania publicznego, określonego w art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy, tj. zadania z zakresu podtrzymywania tradycji narodowej, pielęgnowania polskości oraz rozwoju świadomości narodowej i obywatelskiej.

Rodzaj zadania

Wsparcie obejmie następujące zadania:

ZADANIE I – organizacja krajowych i zagranicznych zjazdów i uroczystości środowisk kombatanckich oraz ofiar wojny i ofiar represji.

ZADANIE II – upamiętnianie miejsc historycznych wydarzeń, czynów zbrojnych i innych form działalności niepodległościowej, męczeństwa i represji, a także upamiętnianie osób związanych z tymi wydarzeniami, czynami i działalnością, w formie pomników, obelisków, tablic pamiątkowych i epitafiów.

ZADANIE III – przedsięwzięcia z zakresu dokumentowania oraz upowszechniania tradycji walk o niepodległość i suwerenność RP (wydawnictwa, filmy i wystawy).

Wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację tego zadania

Kwota dotacji dla jednej oferty nie może być wyższa niż 10 tys. zł. Wysokość środków publicznych na realizację poszczególnych zadań wynosi 500 tys. zł.

Zasady przyznawania dotacji

Dotacja przyznawana będzie na dofinansowanie realizacji zadania. Organizacja pozarządowa oraz podmioty,

o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy, których oferta zostanie wybrana, będą zobowiązane do wykorzystania przekazanych przez Urząd środków wyłącznie na realizację zadania w zakresie i na warunkach określonych odrębną umową.

Termin i warunki realizacji zadania

Realizacja zadania powinna nastąpić w roku 2005 na warunkach ustalonych w umowie między Urzędem do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych a organizacją pozarządową lub podmiotem, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy, których oferta została wybrana. Urząd upoważniony będzie do kontrolowania realizacji zadania. Organizacja, której oferta zostanie wybrana, będzie zobowiązana prowadzić odrębną ewidencję księgową środków wydatkowanych na realizację zadania. Ponadto organizacja ta powinna sporządzić sprawozdanie z wykonania zadania publicznego określonego w umowie w terminie 30 dni po upływie terminu, na który umowa została zawarta.

Terminy składania ofert

Oferty powinny być składane nie później, niż:

- do 31 stycznia, w odniesieniu do zadań przewidzianych do realizacji w I kwartale 2005 r.,
- do 30 kwietnia, w odniesieniu do zadań przewidzianych do realizacji w II kwartale 2005 r. (zadanie 1 i 2),
- do 30 kwietnia, w odniesieniu do zadań przewidzianych w II i III kwartale 2005 r. (zadanie 3),
- do 31 lipca, w odniesieniu do zadań przewidzianych do realizacji w III kwartale 2005 r. (zadanie 1 i 2),
- do 30 września, w odniesieniu do zadań przewidzianych do realizacji w IV kwartale 2005 r.

ZASTRZEŻENIE: oferta powinna wpłynąć do Urzędu nie później, niż miesiąc przed wyznaczonym przez oferenta – terminem związania z ofertą.

Termin, tryb i kryteria stosowane przy dokonywaniu wyboru oferty

Decyzja w sprawie wyboru oferty podejmowana będzie przez kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w terminie do 60 dni od upływu terminu składania ofert. Podstawowym kryterium stosowanym przy dokonywaniu wyboru oferty jest jej merytoryczna zasadność i zgodność z zasadami określonymi w ustawie z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego.

Dodatkowym kryterium jest kwota, za którą organizacja pozarządowa skłonna jest zrealizować zadanie oraz jej doświadczenie w realizacji zadań o podobnym charakterze.

Jednocześnie Urząd zastrzega sobie możliwość rozstrzygnięcia konkursu poprzez wybór oferty gwarantującej optymalną realizację zadania, w szczególności przez organizację kombatancką, której działalność i cele statutowe dają rękojmię należytego wykonania zadania.

Dodatkowe informacje

Szczegółowe dane dotyczące wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania zawiera rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 października 2003 r. w sprawie wzoru oferty zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. Nr 193, poz. 1891). Regulacje zawarte w tym rozporządzeniu obowiązują od dnia 1 stycznia 2004 r. Wyżej wymienione rozporządzenie dostępne jest na stronie internetowej Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych (adres: www.udskior.gov.pl).

Informacja o zrealizowanych przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w 2004 r. zadaniach publicznych tego samego rodzaju i związanych z nimi kosztach

Do dnia 5 listopada 2004 roku do Urzędu wpłynęło **215** ofert na realizację zadań publicznych upamiętniających tradycje walk o wolność i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej. Zawarto łącznie **143 umowy** (w tym 66 wydawniczych) **na kwotę 936 340 zł**; 72 oferentom odmówiono przyznania środków, pozostałe sprawy znajdują się w trakcie realizacji.

Środki finansowe budżetowej dotacji celowej wydatkowane zostały na realizację następujących grup przedsięwzięć:

- Organizacja uroczystości upamiętniających oraz spotkań środowisk kombatancich:
 - uroczystości w kraju – 32 przedsięwzięcia na ogólną kwotę 133 650 zł,
 - uroczystości za granicą – 15 przedsięwzięć na ogólną kwotę 338 290 zł;
- Budowa pomników – 4 przedsięwzięcia – 18 000 zł;
- Wykonanie tablic – 3 przedsięwzięcia – 10 000 zł;
- Wykonanie sztandarów – 4 przedsięwzięcia na ogólną kwotę 9000 zł;
- Wybicie medali – 4 przedsięwzięcia na ogólną kwotę 25 000 zł;
- Organizacja konferencji i sympozjów naukowych – 5 przedsięwzięć na ogólną kwotę 15 000 zł;
- Publikacje – 62 przedsięwzięcia na ogólną kwotę 325 200 zł;
- Organizacja wystaw – 4 przedsięwzięcia na ogólną kwotę 17 000 zł;
- Inne przedsięwzięcia upamiętniające:
 - zakupienie urn z fusami armatnich na ziemię pobraną z wielkich pól bitewnych drugiej wojny światowej w celu przekazania ich do szkolnych izb pamięci – 2 przedsięwzięcia – 8000 zł,
 - nagranie na kasetę video filmu „Żelazne kompanie BCH” – 1 przedsięwzięcie – 4000 zł,
 - wydrukowanie plakatów z okazji 60. rocznicy Powstania Warszawskiego – 1 przedsięwzięcie – 2000 zł,
 - organizacja konkursów dla młodzieży szkolnej – 3 przedsięwzięcia – 12 000 zł,
 - druk dyplomów z okazji 65. rocznicy wojny obronnej 1939 r., które zostały wręczone kombatantom – żołnierzom września – 1 przedsięwzięcie – 10 000 zł,
 - realizacja filmu dokumentalnego pt. „Polski Wallenberg” – 1 przedsięwzięcie – 8000 zł,
 - organizacja opieki nad grobami żołnierzy podziemia i Szarych Szeregów pn. „Groby bohaterów w pamięci potomnych (Orędownicy Pamięci)” – 1 przedsięwzięcie – 1200 zł.

Ciąg dalszy ze str. 6

5 lipca w Szczecinie odbyło się spotkanie wojewody zachodniopomorskiego z mieszkającymi w Szczecinie kawalerami Orderu Wojennego *Virtuti Militari*. W ich imieniu przemawiał por. Mieczysław Lencznarowicz, który wręczył wojewodzie Księżę Pamięci Korpusu Kadetów. Uroczystości towarzyszyła wystawa o dziejach Orderu *Virtuti Militari*.

11 lipca w Warszawie z okazji 84. rocznicy Szarży pod Grebionką oraz Święta Pułku 4 Ułanów Zaniemeńskich odbyła się uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Ułani Zaniemeńscy, Rodzina Pułkowa oraz Przyjaciele z innych pułków złożyli kwiaty i wieńce na płycie Grobu.

18 lipca w Leśnej Podlaskiej, w Sanktuarium Matki Bożej, jak corocznie od 25 lat została odprawiona Msza św. za dusze partyzantów 34 pp AK Oddział „Zenona”. Nabożeństwo celebrował Kapelan Żołnierzy Niepodległości o. dr Eustachy Rakoczy. Zebranych w świątyni partyzantom i ich rodzinom udzielił błogosławieństwa w dalszej pracy dla Boga i Ojczyzny. Podczas spotkania kombatantów z mieszkańcami wiele uwagi poświęcono tematyce patriotycznego wychowania młodzieży.

18 lipca w Uniejowicach, w Muzeum LWP i Pamiątek po Armii Radzieckiej im. płk. mgr. Ludwika Polańskiego, spotkali się członkowie Związku Żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, wrocławskiego Klubu Weteranów i Sympatyków Lewicy, Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód. Podczas dyskusji przypomniano 61. rocznicę przysięgi żołnierzy Dywizji Kościuszkowskiej w Sielcach n. Oką i 60-lecie ogłoszenia Manifestu PKWN. Uczestnicy spotkania odwiedzili także w Rogoźnicy KL Gross Rosen. Zwiedzano ekspozycję muzealną, resztki baraków itp. Oddano hołd pomordowanym, złożono kwiaty przed pomnikiem-mauzoleum.

20 lipca w Warszawie odbyła się premiera filmu „Powstanie Warszawskie 1944 – sześćdziesiąt lat później” w reżyserii Andrzeja Sapiji.

31 lipca w Warszawie z okazji 60. rocznicy Powstania Warszawskiego złożono kwiaty i zapalono znicze przed tablicami w gmachu i na dziedzińcu Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, tablicą 3. Baonu Pancernego AK „Golski”, pomnikiem Akcji V1 i V2, tablicami w Auli Dużej Politechniki Warszawskiej i na „Budyńku Profesorskim” oraz przed obeliskiem przed gmachem Technologii Chemicznej. Uroczystości zakończyła Msza św. w kościele Najświętszego Zbawiciela.

1 sierpnia w Ostrowcu Świętokrzyskim, w Muzeum Historyczno-Archeologicznym, z okazji 60. rocznicy Akcji „Burza” na ziemi świętokrzyskiej i Powstania Warszawskiego została otwarta wystawa „Bory Świętokrzyskie – Warszawa”.

1 sierpnia w Zgorzelcu Zarząd Obwodu Zgorzeleckiego ŚŻAK zorganizował uroczystość upamiętniającą 60. rocznicę Powstania Warszawskiego. Został poświęcony przebudowany pomnik z tablicą pamiątkową ku czci pomordowanych, poległych i zmarłych żołnierzy Armii Krajowej, a następnie odczytano Apel Poległych i oddano salwę honorową. Przed pomnikiem złożono wiązanek kwiatów. W kościele św. Bonifacego Mszę św. celebrował ks. Jan Mycek, pełniący obowiązki kapelana organizacji kombatancich.

2 sierpnia w Wadowicach odbyła się uroczystość z okazji tradycyjnego Święta Pułkowego 12 Pułku Piechoty i AK oraz 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Po Mszy św. w Bazylice Ofiarowania NMP, którą odprawiono w intencji poległych i zmarłych żołnierzy 12 Pułku Piechoty i Armii Krajowej, przed pomnikiem Poległych Żołnierzy 12 pp wręczono awanse oficerskie. Uczestnicy wysłuchali wystąpień okolicznościowych, a następnie spotkali się w świetlicy Wojskowego Ośrodka Wypoczynkowego „Podhalanin”.

2 sierpnia w Warszawie, w siedzibie Instytutu Pamięci Narodowej, odbyło się spotkanie Rodaków przybyłych do Polski na uroczystości 60. rocznicy Powstania Warszawskiego.

2 sierpnia w Warszawie Zarząd Koła „Oberlangen” przy Polskim Związku byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych z okazji 60. rocznicy Powstania Warszawskiego zorganizował uroczysty obiad. Wzięło w nim udział ponad sto kobiet-jeńców obozu „Oberlangen”, które przybyły na obchody do Warszawy z całego świata.

3 sierpnia w Krakowie, na Cmentarzu Rakowickim, oddano hołd poległym żołnierzom alianckim, którzy ponieśli śmierć na terenie okupowanej przez Niemców Polski. W uroczystościach uczestniczyli m.in. żołnierze Armii Krajowej, przedstawiciele środowisk kombatancich oraz młodzież. Gośćmi honorowymi byli czterej alianccy weterani z Wielkiej Brytanii, RPA i Stanów Zjednoczonych. Po wspólnej modlitwie i złożeniu kwiatów goście zwiedzili Muzeum Armii Krajowej.

Ciąg dalszy na str. 11

Obchody 60. rocznicy Lotów nad Warszawę

W dniach 17–27 września 2004 r. na zaproszenie Komitetu Obchodów 60. Rocznicy Lotów nad Warszawę, w Republice Południowej Afryki przebywała polska delegacja, której przewodniczył przedstawiciel Prezydenta RP – gen. bryg. Jerzy Kurczewski, z udziałem przedstawicieli Związku Powstańców Warszawskich – prezesa Zbigniewa Ścibora-Rylskiego i wiceprezesa Edmunda Baranowskiego. Poniżej publikujemy relację gen. bryg. Jerzego Kurczewskiego z uroczystości w RPA.



Lotnicy z RPA i goście z Polski. Przy torcie 60-lecia stoją od lewej: pastor por. Bryan Jones, płk Zbigniew Ścibor-Rylski, gen. bryg. Jerzy Kurczewski, por. John Colman, por. Fred Austin, mjr Edmund Baranowski, ppłk Dirkie Nel



W uroczystościach uczestniczyło kilkaset osób, w tym wielu Polaków. Kultywują oni tradycje polskiego oręża i polskiej historii. Działaniami tym przewodzi Fundacja Dziedzictwa Polskiego w RPA



Pomnik Ofiar Katynia w Johannesburgu

W dniu 18 września br. wzięłem udział w uroczystych obchodach 60. rocznicy Lotów nad Warszawę. Uroczystość miała miejsce przed Pomnikiem Katyńskim w Johannesburgu i rozpoczęła się odegraniem hymnów Polski i RPA. Następnie odmówiona została, przez miejscowych biskupów i księży, modlitwa ekumeniczna. Uczestnik lotów w 1944 r., pastor **Bryan Jones**, wygłosił homilię, po której przed pomnikiem zostały złożone wieńce, w tym m.in. od: Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Dowództwa Sił Powietrznych RPA, Związku Powstańców Warszawskich. W sumie złożono 50 wieńców od władz, stowarzyszeń i organizacji.

Dalsza część uroczystości miała miejsce w Muzeum Historii Sił Zbrojnych Południowej Afryki. Była to część oficjalna – z wystąpieniami przedstawicieli miejscowych władz i Sił Zbrojnych RPA. Na samym początku odczytano przesłanie królowej brytyjskiej i zaraz po nim odczytałem list Prezydenta RP. Po wystąpieniach odbył się akt dekoracji odznaczeniami państwowymi Rzeczypospolitej Polskiej, które wręczyłem w imieniu Prezydenta RP. Otrzymali je m.in.: pastor por. **B.D. Jones**, ppor. **L.E.D. Winchester**, por. **W.F. Austin**, por. **H.C.D. Steel**, por. **J.R. Colman**.

W czasie obydwu uroczystości szczególnie honorami darzono przybyłych z Polski weteranów Powstania Warszawskiego: prezesa **Zbigniewa Ścibora-Rylskiego** i wiceprezesa **Edmunda Baranowskiego** oraz uczestników lotów nad Warszawę, byłych lotników Sił Powietrznych RPA. Uczestniczący w uroczystości przedstawiciele Polonii okazywali swoje wzruszenie z faktu obecności munduru polskiego na ziemi RPA. Mundur, a przede wszystkim czapka rogatywka – starszym wiekiem „polonusom” przywoływała w ich pamięci lata walki o wolność i niepodległość Rzeczypospolitej w II wojnie światowej.

19 września uczestniczyliśmy w uroczystościach związanych z „Battle of Britain” (Bitwą o Anglię), zaś 26 września – w uroczystościach związanych z 60. rocznicą Lotów nad Alpami. Wszystkie te trzy uroczystości są ze sobą tradycyjnie już od wielu lat związane i w pojęciu tamtejszej społeczności stanowią jedną nierozzerwalną całość obchodów pamięci o lotnikach Sił Powietrznych RPA (SAAF) i RAF-u, niosących pomoc powstańcom Warszawy i partyzantom włoskim (12–13 października 1944 r.).

Podczas wszystkich uroczystości kombatanci z Polski byli witani z wielką serdecznością i podejmowani niemal jak oficjalna delegacja Polski. Chciałbym również podkreślić gościnność, z jaką spotkaliśmy się ze strony Komitetu Obchodów 60. rocznicy Lotów nad Warszawę, a szczególnie ze strony jego prezesa **Andrzeja Romanowicza**. Szczególnie warto podkreślić gościnność mieszkających w RPA Polaków, dla których uroczystości rocznicowe były wielkim świętem. Powołano nawet Komitet Obchodów 60. Rocznicy Lotów nad Warszawę, na którego czele stanął prezes Fundacji Dziedzictwa Polskiego w RPA **Andrzej Romanowicz**.

gen. bryg. Jerzy KURCZEWSKI

„Karpaczczy” w Międzynarodowej Federacji Wojsk Górskich

W tym roku mija 10 lat przynależności Stowarzyszenia Byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie „Karpaczczy” do Międzynarodowej Federacji Wojsk Górskich (International Federation of Mountain Soldiers – IFMS), zrzeszającej Austrię, Francję, Niemcy, Włochy, Słowenię, USA, Szwajcarię i Hiszpanię.

Organizatorem XIX Kongresu IFMS, który obradował od 22 do 25 września br. we Włoszech, było Stowarzyszenie Włoskich Wojsk Górskich „Alpini” liczące 350 tys. członków pod przewodnictwem **Corrado Perona**.

Uroczysta inauguracja Kongresu z podniesieniem flag i odegraniem hymnów państw członkowskich oraz Unii Europejskiej odbyła się we Włoszech w uroczym 50-tysięcznym mieście Luino na pl. Garibaldi przy pomniku wojsk górskich „Alpini” z udziałem kilkudziesięciu uczestników Kongresu i kilkuset mieszkańców.

W czasie posiedzeń Komitetu Wykonawczego i Konferencji Generalnej Kongresu pod przewodnictwem sekretarza generalnego płk. **Hansa Petera Walkera** delegacje stowarzyszeń kombatanckich poszczególnych krajów, a także jednostki wojsk górskich złożyły spr-

wodzenie ze swej działalności zawierające opis struktur, wyposażenia, poziomu wyszkolenia i zaangażowania w międzynarodowych działaniach operacyjnych. Na nabrzeżu Lago Maggiore gospodarze urządzili pokazy sprawności oddziałów obrony terytorialnej „Alpini”, psów ratowniczych oraz prezentację szpitala polowego i jego wyposażenia. Na zakończenie obrad, uczestnicy Kongresu zgromadzili się przed pomnikiem żołnierzy włoskich, gdzie odbył się Apel Poległych i złożono wieńce. Następnie w zwartym szyku przedelfilowali ulicami miasta oklaskiwani przez mieszkańców. Na pl. Garibaldi, pod pomnikiem wojsk górskich „Alpini”, odbyło się oficjalne zamknięcie Kongresu przez opuszczenie flag.

Stowarzyszenie Byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie „Karpaczczy” zrzesza obecnie 150 członków pod przewodnictwem ppłk. **Tadeusza M. Czerkawskiego**.

Na XIX Kongresie IFMS Stowarzyszenie „Karpaczczy” reprezentowali delegaci: **Henryk Skrzypiński** i **Tadeusz Kurcyk**, zaś wojska górskie: ppłk **Adam Mazguła** i mjr **Witold Kupis**.

Tadeusz KURCYK



Polska delegacja na Kongres. Od lewej: ppłk Adam Mazguła, Henryk Skrzypiński, mjr Witold Kupis, Tadeusz Kurcyk

Ciąg dalszy ze str. 9

8 sierpnia w Gdańsku, na placu gen. Stanisława Maczka, został odsłonięty pomnik Generała. Powstał on staraniem Zarządu Wojewódzkiego Ogólnokrajowego Stowarzy-



szenia PSZ na Zachodzie, ZKRPIBWP, kombatanatów AK, inwalidów wojennych, szkół patronackich 1 Dywizji Pancerniej, Szkoły im. gen. St. Maczka oraz powołanego społecznego Komitetu na czele z marszałkiem województwa pomorskiego Janem Kozłowskim i dowódcą Marynarki Wojennej admirałem floty Romanem Krzyżelewskim. W uroczystości, przy udziale kompanii reprezentacyjnej Marynarki Wojennej i kompanii Pomorskiego Okręgu Wojskowego, uczestniczyły liczne poczty sztandarowe organizacji kombatanckich i młodzieżowych. Gości z Gdańska, kraju oraz z Belgii i Holandii powitał mjr Władysław Dwojak. Następnie odczytano akt erekcyjny oraz Apel Poległych. Pomnik odsłonił dowódca Marynarki Wojennej admirał floty Roman Krzyżelewski, a poświęcił go ks. bp Zygmunt Pawłowicz.

13 sierpnia we Wrocławiu, w Klubie ŚOW, rozpoczęły się obchody Święta Wojska Polskiego. Po wprowadzeniu sztandaru i odegraniu hymnu, dowódca ŚOW powitał generałów, dostojników kościelnych, parlamentarzystów, przedstawicieli związków kombatanckich, organizacji społecznych i instytucji współpracujących z wojskiem. Odczytano list gratulacyjny od dowódcy Wojsk Lądowych, a następnie zasłużeni oficerowie i pracownicy wojska otrzymali medale „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny” i „Zasłużony dla Obronności Kraju”.

15 sierpnia w Bęczkowicach została odsłonięta tablica upamiętniająca ośmiu żołnierzy AK, aresztowanych i zamordowanych przez Niemców. Uroczystość poprzedziła Msza św. w kościele pw. Ducha św. celebrowana przez ks. Przemysława Lutyńskiego. Modlono się o pomyślność Ojczyzny i o spokój zmarłych kolegów oraz o pomyślność i zdrowie dla żyjących. Nabożeństwo zakończono hymnem „Boże coś Polskę...”. W uroczystości wzięło udział ponad 800 osób. Po nabożeństwie, tablicę pamiątkową, umieszczoną na cokole stuletniej kapliczki, odsłonił najstarszy, 88-letni mieszkaniec wsi Edward Socik –

Dokończenie na str. 21

Holendrzy dziękują 1 Polskiej Dywizji Panczernej

Przez trzy dni, od 29 do 31 października br., Holendrzy świętowali 60. rocznicę wyzwolenia Bredy i z największymi honorami przyjmowali swoich wyzwolicieli. Polskich kombatantów, których przybyło kilkudziesięciu, witały podczas uroczystości oklaski, zaś na ulicach obdarowywano ich białymi i czerwonymi kwiatami. Na każdym kroku widać było husarskie skrzydła, symbolizujące pancerniaków z 1 Dywizji gen. Stanisława Maczka, i transparenty ze słowami: **Dziękujemy Wam, Polacy.**

Rangę uroczystości wydatnie podniosło uczestnictwo królowej **Beatrix** i prezydenta **Aleksandra Kwaśniewskiego**. Wraz z nim i jego małżonką do Holandii przybyła kilkusobowa grupa kombatanka na czele z gen. **Michałem Gutowskim** i rtm. **Eustachym Jarozenką**. Wśród osób towarzyszących prezydentowi trzeba jeszcze wymienić ministra obrony narodowej **Jerzego Szmajdzińskiego** i szefa naszego Urzędu ministra **Jana Turskiego**. W obchodach wziął również udział **Andrzej Maczek**, syn Generała.

W piątek, 29 października, polscy kombatanci zwiedzili Muzeum Generała **Stanisława Maczka**, gdzie

spotkali się z harcerzami z Hufca ZHP Poznań-Grunwald, a wieczorem wysłuchali uroczystego koncertu w katedrze Grote Kerk.

W sobotę cała Breda wyległa na ulice. Tysiące mieszkańców pozdrowiało kombatantów przejeżdżających kawalkadą w pojazdach wojskowych z czasów II wojny światowej. Podczas uroczystego spotkania w ratuszu z burmistrzem i Radą Gminy zasłużeni Maczkowcy otrzymali pamiątkowe medale.

Kulminacyjny punkt obchodów przypadł na niedzielę, 31 października. Po Mszy św. odprawionej w kościele Mariakerk przez ks. **Krzysztofa Obiedzińskiego** i ojca **H. Van Doorna** w intencji wszystkich, którzy oddali życie za wolność, na Polskim Honorowym Cmentarzu Wojskowym, gdzie wśród swoich żołnierzy spoczywa generał Maczek, w obecności królowej **Beatrix**, towarzyszącego jej prezydenta **Aleksandra Kwaśniewskiego** i innych osób z polskiej delegacji zapłonęły znicze. Orkiestra zagrała hymny narodowe Polski i Holandii, a potem złożono wieńce.

Tekst i zdjęcia
Bożena MATERSKA



Okolicznościowy plakat holenderski



Polski Honorowy Cmentarz Wojskowy w Bredzie. Na żołnierskich mogiłach biało-czerwone goździki i biało-czerwone chorągiewki



Na cześć polskich pancerniaków wiatowały tysiące mieszkańców Bredy



Pamiątkowy medal wybity z okazji 60. rocznicy wyzwolenia Bredy otrzymuje z rąk burmistrza gen. Michał Gutowski



Podczas uroczystości na Polskim Cmentarzu Wojskowym w Bredzie na honorowych miejscach zasiedli: królowa Beatrix, prezydent Aleksander Kwaśniewski z małżonką oraz minister obrony narodowej Jerzy Szmajdziński



Breda. Na cmentarzu wieniec składa delegacja kombatantów z Polski



Przed wejściem do Muzeum Generała Maczka



W uroczystościach na cmentarzu w Oosterhout uczestniczyli uczniowie. Każdy z nich położył na żołnierskiej mogile czerwony różę

Pamięć i refleksja współczesna

Z okazji 60. rocznicy Powstania Warszawskiego, 1 października br. w Muzeum Niepodległości w Warszawie odbyło się sympozjum „Skazane na wygnanie dzieci z Powstania Warszawskiego”. Zorganizowane ono zostało przez Fundację „Moje Wojenne Dzieciństwo”, Muzeum Niepodległości oraz Parafię Wszystkich Świętych i przy wsparciu finansowym Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy. Patronat honorowy nad sympozjum objął prof. Lech Kaczyński, prezydent Warszawy. Pomocy w organizacji sympozjum udzielił Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych.

Sympozjum stało się istotnym elementem trwających dwa dni wydarzeń związanych z – jak wyraziła się na wstępie **Eulalia Rudak**, prezes Fundacji „Moje Wojenne Dzieciństwo” – przywracaniem pamięci historycznej. Ów fakt wydobywania tematyki przeżyć wojennych polskich dzieci z niepamięci podkreślił także – witając zebranych – dyrektor Muzeum Niepodległości **Andrzej Stawarz**. Oprócz referatów prof. **Bożeny Krzywobłockiej**; ks. Infulata **Zdzisława Króla** – duszpasterza Rodzin Katyńskich; powstańca – żołnierza „Szarych Szeregów” **Ryszarda Jana Sempki**; **Stanisława Soszyńskiego**; ks. **Zygmunta Wudarkiewicza**, kapłana Archidiecezji Warszawskiej i kapelana kaplicy przy Muzeum Powstania Warszawskiego – można było wysłuchać wspomnień **Marii Lurie** „Polska Niobe”, które czytał **Ryszard Bacciarelli**. Uczestnicy sympozjum mieli także okazję zwiedzić wystawę „Czterdziesty Czwarty”, po której oprowadzała kustosz **Anna Oleszczuk**.

Istotnym akcentem sympozjum było pojawienie się w kilku wystąpieniach odniesień do współczesnych – wstrząsających opinię publiczną wydarzeń. Prezes Eulalia Rudak powiedziała między innymi: *Przeżycia wojenne tkwią w nas przez wszystkie lata, ale najbardziej boli to,*



że jeszcze dzisiaj z powodu wojen i rozgrywek politycznych ludzi dorosłych giną i są męczone dzieci. Czy to może my za mało o tym mówiliśmy, może trzeba było krzyczeć nieustannie, by obudzić sumienia ludzkie.

Z kolei w referacie Bożeny Krzywobłockiej („Polski holocaust. Wypędzenia i śmierć”), który profesor napisała niemal tuż przed śmiercią – odczytanym przez Jej wnuczkę **Joannę Tyrowicz** przywołane zostały m.in. znaczące dane: *Historycy po wojnie podsumowali ogólną liczbę wysiedlanych i rugowanych Polaków w latach wojny na milion siedemset dziesięć tysięcy, z czego na Warszawę po kapitulacji Powstania przypada pięćset tysięcy. Mogą być to liczby zanizone.*

Prof. Krzywobłocka wskazywała także na przyczyny pojawiających

się wśród Niemców postaw roszczeniowych wobec Polaków:

Bogactwo publikacji niemieckich ustąpiło niestety miejsca całkowitemu zaniechaniu wątku prześladowań okupacyjnych Polaków – cały ciężar problematyki okupacji został przeniesiony na ziemie będące pod władzą radziecką. Pozostały w obiegu wydawniczym tylko te prace, które zajmowały się męczeństwem i eksterminacją Żydów. Stawało się nawet politycznym nietaktem przypomnianie tak oczywistych prawd, że Auschwitz został powołany w celu niszczenia ludności polskiej. Ten niedowład badań i publikacji, a nawet likwidacja zasłużonych placówek niemieckich, spowodowały nie tyle brak zainteresowania tą tematyką, ile niemożność wpływania na świadomość i udzielania bieżących odpowiedzi związanych z obecnymi wydarzeniami politycznymi, jak na przykład manifestacje nacjonalistyczne na wystawie o zbrodniach Wehrmachtu, czy akcje Eryki Steinbach w sprawie Centrum Wysiedlonych. Z drugiej strony zaczęto usprawiedliwiać ludobójczą akcją przeciwko rodakom na Ziemiach Zachodnich nowo utrwalaną legendą o masach mordowanych Niemców na Śląsku i na Pomorzu. (...)

Wygłoszone referaty, w przeważającej większości miały charakter wspomnieniowy. Ich pełne teksty, opublikowane przez Fundację „Moje Wojenne Dzieciństwo”, stały się cennym dokumentem, zawierającym zapis osobistych przeżyć i doświadczeń uczestników historycznych wydarzeń. Dobrze stało się także, iż w czasie sympozjum towarzyszyła im refleksja współczesna.

Ewa DUMIN

85-lecie Związku Ociemniałych Żołnierzy RP

W tym roku swoje 85-lecie obchodzi jedna z najstarszych organizacji kombatanckich w Polsce – Związek Ociemniałych Żołnierzy RP. Powstał 18 grudnia 1919 r., by udzielać pomocy ociemniałym żołnierzom.

Uroczystości z okazji 85. rocznicy Związku Ociemniałych Żołnierzy RP rozpoczęły się Mszą św. i złożeniem wieńca na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie oraz wiązanek kwiatów przed Pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na uroczyste posiedzenie Zarządu Głównego ZOŻ RP, które odbyło się 22 września br. w sali Centrum Konferencyjnego Wojska Polskiego w Warszawie, przybyli członkowie Związku wraz z opiekunami i przyjaciółmi, przedstawiciele organizacji kombatanckich – prezes ZIW RP **Marian Kazubski**, prezes ZKRPIBWP gen. **Wacław Szklarowski**, licznie reprezentowane było Wojsko Polskie. W jubileuszowym posiedzeniu uczestniczyli także zastępca kierownika Urzędu ds. Kombatanatów i Osób Represjonowanych minister **Jerzy Kozłowski** oraz dyrektor Departamentu Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych **Krzysztof P. Skolimowski**.

Prezes Zarządu Głównego ZOŻ RP **Władysław Gołąb** serdecznie przywitał gości. Odczytano uchwałę przyznającą wyróżnienia – dyplomy uznania z okazji 85. rocznicy powstania ZOŻ RP – członkom Związku oraz osobom zaprzyjaźnionym i zasłużonym dla organizacji. Otrzymały je m.in. **Barbara Tumanowicz** – córka pierwszego prezesa Związku **Edwina Wagnera**, **Barbara Krzyczkowska**, wdowa po prezesie Zarządu Głównego ZOŻ

RP kmdr. inż. **Czesławie Krzyczkowskim** oraz **Stefania Cyrzon** – wdowa po prezesie Oddziału Warszawskiego **Alfonse Cyrzonie**.

Referat rocznicowy w imieniu prezesa ZG ZOŻ RP odczytał jego syn, **Jan Gołąb**. Przypomnił historię Związku Ociemniałych Żołnierzy RP (szerzej o historii Związku pisaliśmy w „Kombatancie” nr 4/2003) oraz omówił dzisiejszą sytuację organizacji. Coraz trudniejsze staje się znalezienie osób aktywnych, którym można zlecić zadania w terenie i które mimo podeszłego wieku wciąż mogą działać. Średnia wieku członków przekracza 80 lat. Kolejną trudność sprawia sytuacja ekonomiczna Związku.

Związek Ociemniałych Żołnierzy aktywnie współpracuje z organizacjami międzynarodowymi – działalność ta ma długą, jeszcze przedwojenną, tradycję. W latach 90. po zmianie sytuacji politycznej ponownie nawiązano kontakty międzynarodowe. Prezes **Władysław Gołąb** od 1997 r. pełni funkcję wiceprezenta Międzynarodowego Kongresu Ociemniałych Inwalidów Wojennych (IKK).

Liczne gratulacje złożono na ręce prezesa **Władysława Gołąba**. W imieniu kierownika Urzędu ds. Kombatanatów i Osób Represjonowanych, jego zastępca minister **Jerzy Kozłowski** wręczył prezesowi Medal Urzędu, przyznany dla Związku Ociemniałych Żołnierzy RP za zasługi dla ruchu kombatan-



Fot. K. Kępka

*Uroczyste posiedzenie Zarządu Głównego Związku Ociemniałych Żołnierzy RP z okazji 85-lecia powstania Związku. Przemawia prezes **Władysław Gołąb**; od lewej minister **Jerzy Kozłowski**, dyrektor Departamentu Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych **Krzysztof P. Skolimowski***

kiego. Odznakę pamiątkową marynarki wojennej otrzymali prezes **Władysław Gołąb** oraz płk w st. spocz. **Wacław Sajewski**.

Wystąpienia okolicznościowe gości i członków Związku poprzedziło uczczenie pamięci zmarłych chwilą ciszy. Odczytane zostały listy gratulacyjne m.in. zastępca kierownika Urzędu ds. Kombatanatów i Osób Represjonowanych **Jerzy Kozłowski** odczytał list od ministra **Jana Turckiego**.

W wypowiedziach gości wyrażone zostały opinie o wyjątkowym charakterze organizacji, do której należą uczestnicy wielu ważnych wydarzeń: bitwy pod Lenino, o Monte Cassino czy Powstania Warszawskiego. Podkreślano, że organizacja ma charakter apolityczny, Związek został powołany z pobudek humanitarnych, a jego celem jest pomoc ociemniałym żołnierzom.

W części artystycznej wystąpił Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego. Uroczystości zakończył wspólny obiad.

Katarzyna KĘPKA

„Woldenberczycy” w Bibliotece Narodowej

„Odebrano nam tylko trzy prawa: prawo do przekraczania obręczy drutów kolczastych, prawo do normalnej pracy fizycznej, prawo do wyłączania się, choćby na chwilę, z towarzystwa stu pięćdziesięciu współlokatorów baraku. To wystarczyło, aby z pobytu w »pensjonacie« woldenberskim uczynić najsrozsą torturę psychiczną, a nerwy nasze doprowadzić do stanu, który w medycynie uzyskał już naukową nazwę: choroby drutów kolczastych. W Woldenbergu ludzie nie ginęli pod obcasami SS-manów, jak w Oświęcimiu. Terapia woldenberska polegała na doprowadzaniu ludzi do obłędu” – czytamy w komentarzu Mariana Brandysa zamieszczonym na wystawie poświęconej twórczości Woldenberczyków.



W gmachu Biblioteki Narodowej w Warszawie 28 października br. została otwarta wystawa „Woldenberczycy”. *Twórczość oficerów w obozie jenieckim Woldenberg w latach 1939–1945.*

Prezentowane eksponaty pochodzą m.in. z Muzeum Woldenberczyków w Dobiegniewie oraz z prywatnych zbiorów byłych jeńców Oflagu II C Woldenberg i ich rodzin. Jak



Fot. K. Kępka

Prezes Witold Domański na tle eksponatów z wystawy poświęconej twórczości Woldenberczyków

skompletowano te zbiory, mówił podczas uroczystego otwarcia prezes Warszawskiego Koła Stowarzyszenia Żołnierzy Września Woldenberczyków **Witold Domański**. Otóż, w trakcie ewakuacji obozu każdy z jeńców mógł wziąć tylko kilka niezbędnych przedmiotów. I nie była to, wbrew wszelkim przypuszczeniom, żywność, ale prace artystyczne, medale sporto-

we, dyplomy i prace naukowe. W ten sposób ocalały przedmioty, które możemy podziwiać na wystawie – świadectwo wieloletniej walki jeńców oflagu ze zniewoleniem psychicznym, apatią i depresją. Sposobem na przetrwanie młodych, wykształconych oficerów była działalność artystyczna, kulturalna, edukacyjna i sportowa. Na terenie obozu istniał teatr, biblioteka, świetlica. W 1944 r. odbyły się nawet igrzyska olimpijskie. Jeńcy organizowali prelekcje, kursy i koła samokształceniowe. Po wojnie nie zapomnieli o Dobiegniewie (dawnym Woldenbergu); dotąd uczestniczą w życiu społecznym miasta. Dzięki ich inicjatywie w mieście została zbudowana szkoła podstawowa, która nosi imię Żołnierzy Września Woldenberczyków. Patronem przyległego gimnazjum jest Woldenberczyk Ryszard Koncewicz. W szkołach odbywają się spotkania kombatanatów z uczniami i nauczycielami oraz zjazdy Woldenberczyków. W jednym z baraków obozowych powstało Muzeum Woldenberczyków, do którego przekazali swoje pamiątki.

10 lat temu, w 1994 roku, byli jeńcy oflagu powołali Fundację Woldenberczyków, której celem jest pomoc szkołom w Dobiegniewie i Dziedzi-
cach, a także ich wyróżniającym się

absolwentom poprzez stypendia umożliwiające dalszą naukę. Przychody Fundacji pochodzą głównie z wpłat Woldenberczyków i ich rodzin.

Staraniem Stowarzyszenia Żołnierzy Września Woldenberczyków i zaprzyjaźnionego z członkami stowarzyszenia inż. **Zbigniewa Wilmy**, autora koncepcji, scenariusza i aranżacji plastycznej wystawy, archiwalia, fotografie, dokumenty i prace plastyczne zostały pokazane w Warszawie i udostępnione szerszej publiczności.

Na otwarcie ekspozycji przyjechali również uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Żołnierzy Września w Dobiegniewie i dyrektorka szkoły **Ewa Grzankowska**. Program artystyczny zaprezentowany przez młodzież szkolną uczestnicy uroczystości przyjęli gromkimi brawami, podobnie jak – na zakończenie oficjalnej części spotkania – występ Chóru Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

Organizatorami wystawy byli: Biblioteka Narodowa, Dom Wojska Polskiego, Centralna Biblioteka Wojskowa, Urząd Miejski w Dobiegniewie, Muzeum Woldenberczyków, Stowarzyszenie Woldenberczyków, Muzeum Sportu.

Katarzyna KĘPKA

Tradycje lotnicze w Polsce

Kombatanci w Klubie Modelarzy Lotniczych „Śmigielko”

Kombatanci marzą, aby młode pokolenie знаło tradycje polskiego oręza. Przykładem pozytywnym jest Klub Modelarzy Lotniczych „Śmigielko” na Bielanych w Warszawie, który pod kierownictwem instruktora modelarstwa **Waldemara Mozera** wychował już całe pokolenie modelarzy. Niektórzy z nich zasłynęli w konkursach i środowiskach lotniczych.

Z inicjatywy kierownictwa Klubu Modelarzy Lotniczych oraz Komisji Współpracy z Młodzieżą Grupy Kampinos ŚZZAK zorganizowano 8 maja br. w salach Ogniska Pracy Pozaszkolnej przy ul. Szegedyńskiej – spotkanie młodzieży bielańskiej, modelarzy i kombatantów pod hasłem: „Tradycje lotnicze w Polsce”. Punktem wyjścia były znaczące rocznice: 100. – pierwszego lotu braci Wright, ale przede wszystkim 60. rocznica akcji bojowych lotnictwa nad Warszawą podczas Powstania Warszawskiego, walk o lotnisko bielańskie przez oddział „Osjana” (3–4 maja 1944) oraz bitwy o to lotnisko żołnierzy VIII Rejonu VII Obwodu Okręgu Warszawskiego „Obroża” (2 sierpnia 1944).



Fot. A. Wierzbicka

Przy samolocie Messerschmitt BF 109E Bartłomiej Stęplowski (z Gimnazjum nr 8) i Andrzej Jujka (z Gimnazjum nr 5)

Kierownik Klubu „Śmigielko” instruktor Waldemar Mozer na wstępie spotkania powitał zaproszonych gości: **Jana Koźniewskiego**, autora książki pt. „Lawiacy”, poświęconej historii kompanii lotniczej AK podczas okupacji, a także jej żołnierza; kpt. lotnictwa doc. inż. **Ryszarda Lewandowskiego**, uczestnika wojny obronnej w 1939 r. w 4 Pułku Lotniczym; por. **Zygmunta Lipskiego**, żołnierza kompanii lotniczej „Lawa” i 3 pp Leg. AK oraz red. **Alicję Kasprzycką-Wierzbicką** ze Stowarzyszenia Tradycji Oręza Polskiego. Dwoje ostatnich reprezentowało Komisję Współpracy z Młodzieżą Grupy Kampinos ŚZZAK.

Spotkanie rozpoczęło od wprowadzenia Waldemara Mozera, dotyczącego początków rozwoju i rocznic lotnictwa polskiego. Pilot kpt. doc. inż. Ryszard Lewandowski mówił o lotnictwie międzywojennym i o typach samolotów bojowych. Ciekawym wystąpieniem była prelekcja Jana Koźniewskiego. Historia „Lawiaków”, czyli kompanii lotniczej AK „Lawa” pod dow. **Tadeusza Goworskiego** „Lawa”, jest tematem wyjątkowo trafiającym do wyobraźni młodzieży, bo pokazuje ideowość, hart i konspiracyjną skuteczność działania każdego pokolenia.

Z kolei por. Zygmunt Lipski, w obrazowych epizodach pokazał losy kompanii lotniczej w Powstaniu Warszawskim w Puszczy Kampinoskiej.

Waldemar Mozer przypomniał o udziale wychowanków w konkursie pt. „Przewodnik po Bielanych” i wykonanej na konkurs makiety ak-



Fot. A. Wierzbicka

W Klubie „Śmigielko” uczeń Sebastian Celiński referuje akcję plutonu „Osjan” na lotnisko bielańskie z 3 na 4 maja 1944 r. Obok pilot doc. inż. Ryszard Lewandowski

cji bojowej zniszczenia samolotów na byłym niemieckim lotnisku polowym Bielany przez oddział specjalny AK „Osjan”. Jednym z twórców makiety był **Mariusz Karczewski**, pomagali koledzy **Paweł Burdzy**, **Tomasz Słupecki** i **Michał Kaczmarczyk**.

Duże zainteresowanie wśród młodzieży wzbudził temat „Pomoc lotnictwa z Zachodu dla Kraju”.

Red. Alicja Wierzbicka przedstawiła warunki, w jakich powstawał na Polu Mokotowskim w Warszawie Pomnik ku Czei Lotników Polskich Poległych w latach 1939–1945.

Klub Modelarzy Lotniczych „Śmigielko” przy Ognisku Pracy Pozaszkolnej na Bielanych przy ul. Szegedyńskiej organizuje zajęcia modelarskie dla dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 18 lat. W ciągu 10 lat działalności Klub zdobył uznaną pozycję w świecie modelarzy.

Młodym modelarzom zrobiliśmy zdjęcia przy ich modelach. Życzymy im dalszych sukcesów pod dobrą opieką instruktorów.

Alicja
KASPRZYCKA-WIERZBICKA

Jeszcze jedna szkoła...

W jubileuszowym roku – 60. rocznicy Bitwy o Monte Cassino – w Chojnicach odbyła się patriotyczna uroczystość. 25 września II Liceum Ogólnokształcące przyjęło za swego patrona generała broni **Władysława Andersa**.

W uroczystości wzięło udział prawie 1500 osób, w tym wielu byłych absolwentów liceum, którzy



Chojnice, 25 września 2004 r. Dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego im. gen. broni Wł. Andersa wręcza sztandar szkolny pocztowi sztandarowemu

wraz z obecnie uczącą się młodzieżą uczestniczyli w podniosłym ceremoniale nadania imienia i wręczenia sztandaru szkole.

Z ramienia „Karpaczyków”, którzy objęli w ramach Klubu Przyjaciół, Szkół i Organizacji Monte Cassino patronat nad liceum, przybyli przedstawiciele Zarządu Głównego oraz delegat Związku Żołnierzy 3 DSK w Londynie. Mjr **Marian Mula** udekorował pamiątkowymi Krzyżami 50-lecia Dywizji szczególnie zasłużonych nauczycieli w dziele utrwalania wiedzy o losach żołnierza – tułacza i budzenia uczucia patriotyzmu w młodym pokoleniu.

Kombatanci – „Karpaczczyki” wręczyli również dyrektorowi liceum **Aleksandrowi Mrówczyńskiemu** kilka historycznych książek oraz urnę z ziemią z Cmentarza na Mon-



Urna z ziemią z Cmentarza na Monte Cassino – dar „Karpaczyków” do Izby Pamięci II Liceum Ogólnokształcącego im. gen. broni Wł. Andersa w Chojnicach

te Cassino. Na szarfach pocztu sztandarowego umieszczone zostały emblematy organizacyjne „Karpaczyków”. W części artystycznej chór szkolny wykonał pieśń laudacyjną w formule gospel.

Przebieg uroczystości, jej organizacja, zaangażowanie nauczycieli, rodziców oraz młodzieży – budzi jak najwyższe uznanie.

T.Cz.

1 września spotkali się kombatanci, uczniowie i nauczyciele

Wspólna uroczystość

Rozpoczęcie roku szkolnego w Zespole Szkół Zawodowych w Oleśnie połączono z obchodami Dnia Weterana.

P przed pomnik Lotników Polskich w Oleśnie przybyło pod opieką nauczycieli ponad 900 uczniów Zespołu Szkół Zawodowych. Blisko 200 z nich rozpoczynających naukę w klasach pierwszych złożyło 1 września br. ślubowanie. Uroczystość otworzył dyrektor szkoły **Marek Leśniak**.

Tegoroczna inauguracja roku szkolnego w Zespole Szkół miała szczególnie uroczysty przebieg. Wojewoda **Elżbieta Rutkowska** odznaczyła sztandar szkoły Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Odznaczenie szkoła otrzymała w dowód uznania za wieloletnią opiekę nad pomnikiem Lotni-

ków Polskich i nadane zostało przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa na wniosek prezesa Koła Związku Kombatantów RP i BWP w Oleśnie – por. **Władysława Łuczkiwicza**. Natomiast prezes Zarządu Okręgu Związku Kombatantów RP i BWP w Opolu wręczył szkole dyplom uznania za bardzo dobrą pracę w dziedzinie patriotycznego wychowania młodzieży.

Były wystąpienia okolicznościowe wojewody opolskiego **Elżbiety Rutkowskiej**, prezesa Zarządu Okręgu ZKRPIBWP płk. **Stefana Szelki**, a także starosty oleskiego **Jana Kusa**. Szkolny zespół artystyczny wykonał recytacje tematycznie związane z walką żołnierza polskiego w okresie II wojny światowej.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu oraz Wo-



Wojewoda Elżbieta Rutkowska dekoruje sztandar Zespołu Szkół Zawodowych w Oleśnie Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej przed pomnikiem Lotników Polskich

jewódzkiego Sztabu Wojskowego w Opolu.

Wśród licznie przybyłych mieszkańców Olesna wyróżniali się kombatanci zrzeszeni w ZKRPIBWP. Obecni byli też ks. prałat **Zbigniew Donarski** oraz **Jerzy Liberka** – przewodniczący Rady Rodziców Zespołu Szkół. płk w st. spocz. **Stefan SZELKA**

Niezapomniana wizyta

Wśród wielu szkół noszących imię generała Stanisława Maczka, Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 2 w Bydgoszczy dla dzieci nieślyszących zajmuje miejsce szczególne. Nie tylko dlatego, że w Ośrodku zgromadzono tyle pamiątek po Generale i jego żołnierzach, że mogła powstać Izba Pamięci, ale również dlatego, że Ośrodek utrzymuje ścisłe kontakty ze środowiskiem Maczkowców oraz kultywuje i upowszechnia wśród młodzieży pamięć o walkach, jakie 1 Polska Dywizja Pancerna toczyła w latach wojny.



Formy pracy Ośrodka są różnorodne. Nic jednak nie zastąpi bezpośrednich spotkań żołnierzy – pancerniaków z młodzieżą.

7 października br. do Ośrodka przyjechał gen. **Michał Gutowski**. Spotkanie to było dla uczniów wielkim przeżyciem, stanowiło jedną z najciekawszych lekcji historii, w jakiej dane nam było uczestniczyć.

Treści oraz forma informacji przekazanej przez gen. Gutowskiego wycisnęły niejedną łzę wzruszenia na twarzach nauczycieli, wychowawców oraz młodzieży, która mogła poznać koleje życia swego gościa – kawalera Orderu Wojennego *Virtuti Militari*, trzykrotnie uhonorowanego Krzyżem Walecznych, a ostatnio, w czerwcu br. podczas obchodów 60. rocznicy lądowania aliantów w Normandii, odznaczonego przez Prezydenta Republiki Francuskiej Legią Honorową.

Małgorzata LEWAN

Ustawodawstwo kombatancie za granicą,
podstawowe zagadnienia

Królestwo Norwegii

(ok. 4 mln mieszkańców, członek NATO)

Norwegia jest kolejnym krajem, w którym brak jest odpowiednika polskiej ustawy kombatanciej z 1991 r. W państwie tym specjalny status przyznawany jest weteranom II wojny światowej, którzy doznali w trakcie walk trwałego uszczerbku na zdrowiu. Stanowią o tym dwie ustawy z 13 grudnia 1946 r. o przyznawaniu emerytur kombatancich wojskowym biorącym udział w działaniach wojennych (*om krigspensjone ring for militaerpersoner*) i o przyznawaniu emerytur kombatancich osobom cywilnym oraz wchodzącym w skład tzw. formacji obrony cywilnej kraju, biorącym udział w działaniach wojennych (*om krigspensjone ring for hjemmestyrkepersonell og sivilpersoner*).

W szczególnych przypadkach uczestnicy innych konfliktów zbrojnych mogą otrzymać status inwalidów wojennych na podstawie przepisów *Kodeksu Cywilnego* z 1946 r. Przepisy te dotyczą przede wszystkim weteranów wojny domowej w Hiszpanii i członków personelu sanitarnego Norweskiego Szpitala Polowego funkcjonującego podczas wojny koreańskiej.

Norweskie prawo kombatancie nie przewiduje możliwości pozbawienia inwalidy wojennego przyznanego mu specjalnego statusu.

W Norwegii całością zagadnień związanych z problematyką kombatancą zajmuje się Ministerstwo do Spraw Socjalnych, natomiast organem przyznającym uprawnienia inwalidów wojennych jest zakład ubezpieczeń społecznych (*Rikstrygdeverket*). W szczególnych przypadkach – przewidzianych w *Kodeksie Cywilnym* – uprawnienia nadawane są przez Króla Norwegii i Radę Państwa.

Norwescy inwalidzi wojenni otrzymują tzw. emerytury kombatancie. Mają również prawo do bezpłatnej opieki medycznej, korzystania ze wsparcia z Narodowego Funduszu Pomocy Ofiarom Wojny i do ulg podatkowych. Te ostatnie są zróżnicowane w zależności od rodzaju przyznanych świadczeń.

Kombatanci norwescy zrzeszeni są w licznych organizacjach działających na terenie całego kraju. W przeważającej mierze są one finansowane ze środków będących w dyspozycji władz samorządowych. Wyjątkową pozycję zajmuje Związek Inwalidów Wojennych (*Kringsinvalide Vorbund*), który – jako jedyny – korzysta ze wsparcia finansowego pochodzącego bezpośrednio z budżetu państwa. W terenie opiekę nad organizacjami kombatancami sprawują oddziały zakładu ubezpieczeń społecznych, w których istnieją specjalnie powołane do tego celu stanowiska koordynacyjne.

Oprac. Jan P. SOBOLEWSKI

Pomnik Armii Krajowej w Krośnie

WKrośnie, woj. podkarpackie, w pogodny dzień 2 października 2004 r., w 60. rocznicę kapitulacji Powstania Warszawskiego, został uroczystie odsłonięty i poświęcony pomnik: *W holdzie oficerom i żołnierzom Inspektoratu Armii Krajowej – Podkarpacie*. Patronat objął prezydent Miasta Krosna **Piotr Przytocki**. Pomnik powstał dzięki staraniom Krośnieńskiego Koła Światowego



2.10.2004 r. Uroczystość odsłonięcia Pomnika Armii Krajowej w Krośnie

Związku Żołnierzy Armii Krajowej i jego prezesa **Józefa Słysia**, z inicjatywy dra **Lecha Dzikiewicza** – kombatanta AK z Warszawy oraz przy wsparciu finansowym ze strony Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Fundacji Podziemnego Państwa Polskiego, Światowego Związku Żołnierzy AK, a także lokalnych ofiarodawców. Społeczną grupę ds. budowy pomnika tworzyli kombatanci AK: **Stanisław Jurczak, Stanisław Schabowski, Józef Słyś, Edward Luśnia, Stanisław Pompro-wicz, Danuta Wołoszyn, Stanisława Wołosz, Krystyna Ginalska, Edward Guzik, Wojciech Sajdak, Władysław Such**.

Pomnik poświęcił ks. kapelan **Tadeusz Szetela** w asyście mjr. **Kazimierza Obarę**. *Niech ten pomnik będzie przypomnieniem i nauką dla wszystkich, jak kochać Ojczyznę i zawsze jej*

służyć z poświęceniem – powiedział podczas uroczystości ks. kapelan.

Uczestnictwo kompanii honorowej 21. Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa oraz wielu harcerskich i kombatanckich pocztów sztandarowych uatrakcyjniła uroczystość. Uczestniczyła w niej również konsul generalny RFN w Krakowie pani **Maren Klinger** z mężem. Płytę przed pomnikiem pokryły liczne wieńce i wiązanek kwiatów. Odbył się Apel Poległych i oddano salwę honorową.

Odsłonięciu pomnika towarzyszyły inne uroczystości – w kościele pw. św. Piotra i Jana z Dukli została odprawiona Msza św., na grobach poległych i zmarłych żołnierzy AK zapalono znicze, zorganizowano też sesję historyczną na temat Powstania.

Stanisław POMPROWICZ
SZŻAK Koło Krosno

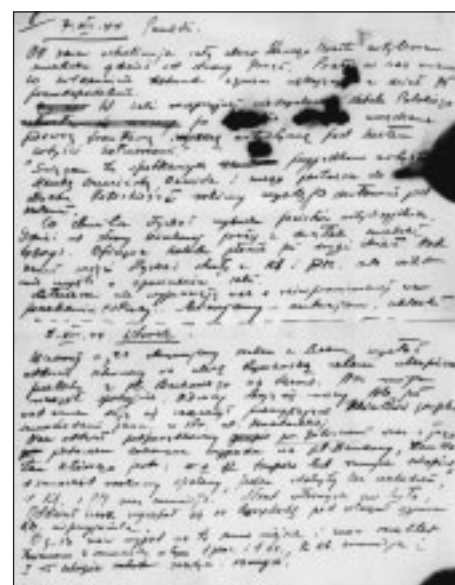
Zapiski z walk powstańczych

Co roku obchodzimy kolejne rocznice Powstania Warszawskiego. Jednak ostatnia była szczególna. Okazała uroczystości w stolicy, otwarcie tak długo oczekiwanego Muzeum, uczestnictwo w obchodach wysokich przedstawicieli innych państw, nie tylko aliantów, ale też Niemiec (pamiętne słowa kanclerza Schroedera przed Pomnikiem Polegli Niepokonani) – to wszystko przybliżyło nam dni powstańcze. Swoją rolę odegrała też lektura numeru specjalnego „Kombatanta”. **Zygmunt Morawski** ps. „Zawadzki”, żołnierz AK, powstańca warszawski z Batalionu im. W. Łukasiewicza przez 60 lat przechowywał swoje zapiski z dni walki. Dziś mamy okazję zaprezentować ich fragment. Z lektury przebija ogromny zapał do walki i wola zwycięstwa.

9 VIII 44 środa

Komunikaty donoszą o zrzutach broni przez aliantów. Nasz rejon wprawdzie jeszcze z nich nie skorzystał, ale podobno niektóre oddziały już dostają. Ho... gdybyśmy liczyli tylko na taką pomoc, już dawno powinniśmy zginąć. Ale jak dotychczas Niemcy giną. Z wyjątkiem artylerji przerzuconych przez Warszawę, Niemcy nic nie zyskują na terenie. Wręcz przeciwnie, co dzień tracą dom po domu, ulicę po ulicy.

Dotychczas czekaliśmy ze zniecierpliwieniem, kiedy nareszcie Rosjanie przypuszczą szturm na Warszawę, a tym samym przyniosą nam odciążenie. [tekst nieczytelny] Gdyby jeszcze trochę broni, już Niemców w ogóle w Warszawie by nie było. Artyleria w nas praży dzień i noc



Kilkanaście kart przedwojennego papieru podaniowego, pożółkłych i zagniecionych, o nadpalonych brzegach – tak wygląda dziennik por. Zygmunta Morawskiego

od strony Pragi i Dworca Gdańskiego. A my nie...

Poległym harcerzom-żołnierzom

W 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego na budynku przy ul. Długiej 28, będącym siedzibą Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk, umieszczona została tablica z napisem: *Pod gruzami tego budynku polegli 1 IX 1944 r. łączniczka Kazimiera Chuchła „Kaja” lat 16, kapral Kazimierz Sochański „Rad” lat 19. Harcerze-żołnierze batalionu AK „Parasol”.*

W 60. rocznicę Powstania Warszawskiego pracownicy Instytutu Sztuki PAN. AD 2004.

1 września 1944 r. rozpoczęła się ewakuacja oddziałów powstańczych ze Starówki, podczas której grupy „Parasola” ubezpieczały dojście do wjazdu kanałowego znajdującego się na rogu placu Krasińskich i ulicy Długiej, prowadząc zażartą obronę swoich pozycji przed

niemieckim natarciem wspieranym bombardowaniem lotniczym. Wtedy, w czasie nalotu na pozycje oddziału przy ul. Barokowej, pod gruzami budynku u zbiegu ulic Barokowej i Długiej zginęli łączniczka „Kaja” – **Kazimiera Chuchła** (ur. 22 IX 1928) i „Rad” – **Kazimierz Sochański** (ur. 6 II 1926), żołnierze II plutonu, 2 kompanii batalionu „Parasol”. Oboje pochodzili z Szarych Szeregów. „Kaję” do „Parasola” wprowadziła „Dewajtis” – **Elżbieta Dziebowska** (po wojnie pracownik Instytutu Sztuki), natomiast „Rad” przeszedł do oddziału z drużyną „Platona” – **Tadeusza Tatko**.

Na gruzach, które stały się grobem „Kai” i „Rada”, położono hełm z ich nazwiskami i biało-czerwoną opaskę, później gałązki dębu, jodły i bazi. Zdjęcie tej powstańczej mogiły wykonał Leonard Sempoliński wiosną 1945 r. Z czasem fotografia znalazła się w zbiorach Instytutu Sztuki PAN i w roku 1999, w związku z przygotowaniem do książki podsumowującej 50-letnią działalność Instytutu, została na nowo odkryta, przypominając tragiczną hi-



Podczas uroczystości przemówienie wygłosił Stanisław Wicherkiewicz „Zawieja” – żołnierz batalionu „Parasol”

storię. Zrodziła się wówczas inicjatywa umieszczenia tablicy ku czci „Kai” i „Rada” na budynku Instytutu. Tablica powstała staraniem pracowników, z ich składek i z funduszy Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” oraz z dofinansowania Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Autorem jej jest artysta rzeźbiarz **Marek Moderau**, dla którego źródłem inspiracji była fotografia Leonarda Sempolińskiego.

Oprac. red. na podstawie materiałów nadesłanych przez Stanisława WICHERKIEWICZA ps. „Zawieja” – żołnierza batalionu „Parasol”

Dokończenie ze str. 11

kombatant. Tablicę poświęcił ks. Przemysław Lutyński. Apel Poległych odczytał: przedstawiciel WP, płk Stanisław Karliński „Burza” i por. Ryszard Kucharski „Mały”.

15 sierpnia w Warszawie

w ramach obchodów 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego odbyły się uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pamiątkowej tablicy ku czci żołnierzy Armii Krajowej Batalionu „Zaremba-Piorun”. Po nabożeństwie, uczestnicy uroczystości przeszli na Skwer Batalionu AK „Zaremba-Piorun”, gdzie złożyli wiązanki kwiatów, a następnie uczestniczyli w odsłonięciu i poświęceniu tablicy pamiątkowej na ul. Poznańskiej.



15 sierpnia we Wrocławiu z okazji Święta Wojska Polskiego ks. abp Marian Gołębiewski celebrował Mszę św. w intencji żołnierzy, kadry, pracowników wojska oraz rodzin wojskowych Garnizonu Wrocław. Na placu przy Bazylice odbył się koncert melodii i pieśni wojskowych i patriotycznych w wykonaniu Orkiestry ŚOW.

16 sierpnia w Głogowie odbyło się uroczyste zebranie oddziału ZIW RP z okazji 85. rocznicy utworzenia Związku Inwalidów Wojennych oraz 84. rocznicy „Cudu nad Wisłą”. Po złożeniu sprawozdania z działalności Zarządu omówiono przebieg XXVII Krajowego Zjazdu ZIW RP. Następnie zasłużeni działacze i członkowie oddziału otrzymali dyplomy i listy gratulacyjne. Na zakończenie uczestnicy zostali zaproszeni na wspólny żołnierski obiad.

17 sierpnia w Warszawie odbyło się sympozjum „Czyn zbrojny Grupy Kampinos w Powstaniu Warszawskim”.

25 sierpnia w Lasach Chojnowskich, w gajówce „Zimny Dół”, Koło Żołnierzy NSZ im. por. „Antka” (Mariana Orłowicza) zorganizowało uroczystość poświęconą pamięci poległych tam enezetowców. Rozpoczęła się polową Mszą św., celebrowaną przez proboszcza Zalesia Górnego ks. Wiktora Ojrzyńskiego. Po wciągnięciu flagi na maszt i odśpiewaniu hymnu narodowego żołnierze batalionu odmówili modlitwę NSZ. Po zakończeniu oficjalnej części, zebrani spędzili czas przy ognisku.

Oprac. K.K.

Zbigniew Zandrowicz „Alfa”

Dzied Zbigniewa Zandrowicza walczył w Powstaniu Styczniowym, ojciec – jako legionista w I wojnie światowej, on sam w Powstaniu Warszawskim w 3 kompanii Batalionu „Kiliński”.

„Alfa”, bo taki przyjął pseudonim, urodził się 10 czerwca 1909 r. w Warszawie. Niedługo później rodzina przeniosła się do Estonii, gdzie ojciec budował stocznie w Tallinie. Rewolucja Rosyjska zastała ich w Petersburgu. W 1918 r. państwu Zandrowiczom udało się przedostać przez Rygę do Polski. Zamieszkali w Warszawie, u babki, w kamienicy przy ul. Mokotowskiej 5. Ojciec Zbigniewa budował m.in. gmach PAST-y, który w sierpniu 1944 r. zdobywał syn.

W kolejnych latach rodzina mieszkała w Drohobyczu, ale maturę Zbigniew uzyskał w Warszawie, później zaś wstąpił na Wydział Elektryczny Politechniki Warszawskiej.

W czasie okupacji jego żona prowadziła bar „As” przy ul. Chmielnej. Zbigniew był tam barmanem. Kontaktował się stale z AK, przechowywał ulotki i broń. Z transportem broni jeździł do Lwowa.

W 1943 r. zatrzymany w łapance na pl. Narutowicza zostaje przewieziony na Pawiak. Dobra znajomość niemieckiego, dokumenty świadczące, że na placu znalazł się dlatego, iż szedł zapłacić podatki, a przede wszystkim fakt, że przesłuchujący go gestapowiec był kiedyś klientem baru „As” spowodowały, że został wypuszczony na wolność.

Wybuch Powstanie. Zbigniew Zandrowicz znając dowódcę 3 kompanii Batalionu „Kiliński” – por. Tadeusza Uszarzewskiego przyłącza się do walki. Bierze udział w najważniejszych akcjach bojowych. Zostaje ranny 31 sierpnia 1944 r. na ul. Skórzanej w akcji „Na pomoc Starówce”. Po kapitulacji, w stopniu podporucznika trafia do obozu jenieckiego w Murnau. Wyzwolili go Amerykanie. Osiadł we Francji. Ożenił się ponownie. Ma syna – dziennikarza, edytora kilku książek oraz córkę – tłumaczkę przy ONZ.



31 lipca 2004 r. Zbigniew Zandrowicz w ogrodzie Pałacu Prezydenckiego w czasie obchodów 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego

Dziś, korzystając z podwójnego obywatelstwa, mieszka trochę w Warszawie, a trochę we Francji. Bierze aktywny udział w naszym życiu kombatanckim. Jest serdecznym przyjacielem wszystkich Trzeciaków i choć najstarszy z nas w całym Batalionie „Kiliński”, należy do najenergiczniejszych i najpogodniejszych. Nasz Senior mówi, że dziś stawia na najmłodsze pokolenie. To, które nie ma uprzedzeń narodowościowych, nie hoduje w sercu nienawiści, chce żyć w zgodzie i pokoju.

Władysław ANIOŁEK „Kot”

URZĄD DS. KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH
 UL. WSPÓLNA 2/4 00-926 WARSZAWA
 03 101010100050472231000000
 W PLN 30,00
 trzydzieści złotych
 PRENUMERATA KOMBATANTA NA 2005
 OD NR DO NR PO EGZ.
 POCZTA POLSKA
 Dokładny adres
 Imię i nazwisko lub nazwa stowarzyszenia

W 2005 r. egzemplarz „Kombatanta” będzie kosztował 2,50 zł, a cena prenumeraty rocznej wraz z kosztem wysyłki – 30 zł. Prenumerata ze zleceniem dostawy za granicę pocztą lotniczą kosztuje 24 USD lub równowartość tej kwoty (mogą być czeki). Wpłat na prenumeratę należy dokonywać na konto: Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, numer konta: NBP Oddział Okręgowy Warszawa 03101010100050472231000000. Bardzo prosimy o wypełnianie przekazu według załączonego wzoru.

Niecodzienna wizyta

w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Bitwy nad Bzurą

18 września br. w obchodach 65. rocznicy Bitwy nad Bzurą uczestniczyli dwaj Włosi, którzy dzięki dyrektorowi **Markowi Gołkowskiemu**, prowadzącemu biuro turystyczne we Włoszech, dowiedzieli się o istnieniu w Sochaczewie Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Bitwy nad Bzurą. **Roberto Avallone** przedstawił się jako właściciel wiejskiej restauracji położonej u stóp wzgórza Monte Cassino. Informacja jest o tyle ciekawa, że otworzył on tam Muzeum Bitwy, które zawiera fotografie z walk w maju 1944 r., a także sporo pamiątek – sprzęt i umundurowanie wojskowe oddziałów alianckich, w tym oczywiście i polskich. Towarzyszył mu **Giencarlo Langiano**, który zbiera eksponaty.

Obaj Włosi byli zaskoczeni i zachwyceni bogactwem sochaczewskiego Muzeum, w którym obok eksponatów z wrześniowej bitwy można także znaleźć umundurowanie i broń polskich oddziałów walczących na Zachodzie.

Sochaczew leży w centrum Polski, dojazd do miasta jest bardzo łatwy. Polecam młodzieży organizowanie wycieczek do Muzeum i na okoliczne cmentarze. Mało kto wie, że w Bitwie nad Bzurą walczyło 300 tys. żołnierzy polskich, a 20 tys. z nich zginęło.

Witold DOMAŃSKI

W numerze m.in.:

Apel Rady ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych w sprawie centralnej placówki muzealno-edukacyjnej gromadzącej dorobek polskiego ruchu kombatanckiego	5
Otwarty konkurs ofert	8
Kombatanci na świecie – Królestwo Norwegii	19

Na okładce:

„Szopka żołnierska 1939”, Woldenberg 1944 r., sito-druk, autor: E. Czarnecki

● poszukujemy ● poszukujemy ●

Poszukuję kolegów z batalionu. Po zakończeniu wojny nasz batalion stacjonował przez 1 rok w Trzciance koło Piły i Krzyża Wlkp. Poszukuję:

- **Bronisława Nawareckiego** (pochodził z Tarnopola z Podola);
- **Władysława Kawkę** (również z Podola);
- **Stanisława Tyczyńskiego**;
- **Nowickiego** z Bydgoszczy;
- **Brzezińskiego** z Bydgoszczy;
- **chorążego Franciszka Jaroszewicza Bartnowskiego** z Wołynia;
- **chorążego Karzino** z Wołynia.



Listy proszę kierować na adres:

Franciszek Sowa

ul. 8 września 15 m. 13, 23-300 Janów Lubelski

Informujemy

Warszawskie Stowarzyszenie Rodzina Policyjna 1939 ma zaszczyt poinformować, że ks. abp **Tadeusz Kondrusiewicz**, Metropolita – Ordynariusz Archidiecezji Matki Bożej w Moskwie, mianował z dniem 23 sierpnia ks. **Władysława Wojdata**, proboszcza parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Twerze, Kapelanem Polskiego Cmentarza Wojennego w Miednoje.

Podczas posiedzenia **Rady Kombatantów Województwa Mazowieckiego**, które odbyło się 3 listopada br., wicewojewoda **Adam Mroczkowski** wręczył listy z podziękowaniami za pracę członkom Rady Kombatantów minionej kadencji oraz akty nominacji członkom Rady Kombatantów nowej kadencji (2004–2008). W skład prezydium Rady Kombatantów weszli: płk **Józef Koleśnicki** (ZKRPI-BWP) – przewodniczący, **Jerzy Wilgat** (SZŻAK) – wiceprzewodniczący, **Bronisław Troński** (Związek Powstańców Warszawskich) – wiceprzewodniczący, płk **Eugeniusz Gotowiec** (OZBCh), **Jerzy Jasiński** (ZIW).

Zmiana adresu

Klub Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari uprzejmie informuje o zmianie adresu siedziby stowarzyszenia. Nowy adres: **Aleje Niepodległości 141, Dom Wojska Polskiego, p. V, pok. 522 i 523, 02-570 Warszawa, tel. (0-22) 684 26 08. Dyżur: środa 10.00–12.00**



REDAKCJA: 00-926 Warszawa, ul. Wspólna 2/4
REDAGUJE ZESPÓŁ: **Bożena Materska** (red. nacz.), **Katarzyna Kępka**
stała współpraca **prof. Adam Dobroński, Ewa Dumin**
PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: **Andrzej Sosiński (661 86 67)**

WYDAWCA: **Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych**

ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, tel. redakcji 661 87 05, fax 661 87 45, tel. centr. 661 81 11, tel. informacji 661 81 29, 661 87 40

Adres internetowy: <http://www.udskior.gov.pl> e-mail: kombatant@udskior.gov.pl

W 2004 r. egzemplarz „Kombatanta” kosztuje 2,50 zł, a cena prenumeraty rocznej wraz z kosztem wysyłki – 30 zł. Prenumerata ze zleceniem dostawy za granicę pocztą lotniczą kosztuje 24 USD lub równowartość tej kwoty (mogą być czeki). Wpłat na prenumeratę należy dokonywać na konto: Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, numer konta: NBP Oddział Okręgowy Warszawa 03101010100050472231000000.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych materiałach. Materiały powinny być czytelne, podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem autora oraz zawierać jego prywatny adres, ewentualnie telefon. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Rubryka „Poszukujemy” jest bezpłatna. Nakład 4500 egz.

86 lat temu Polska wybiła się na Niepodległość

Święto 11 Listopada

Jak co roku centralne obchody Święta Niepodległości odbywały się przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Uczestniczyli w nich przedstawiciele najwyższych władz państwa na czele z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim. Na trybunie honorowej zasiadło również około trzystu kombatantów.

Na Plac Marszałka Piłsudskiego przybyło tysiące warszawian, by zobaczyć uroczystą zmianę postunku honorowego przed Grobem oraz podziwiać wyszkolenie i sprawność Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił Prezydent RP. A oto fragment tego przemówienia.

(...) W święto odrodzenia Rzeczypospolitej; w tym narodowym sanktuarium, gdzie serce każdego Polaka bije mocniej – pochylamy głowę przed bohaterami naszej historii. Przed ludźmi szabli i pióra, przed powstańcami i zwolennikami pracy organicznej; przed tymi, którzy o niepodległość musieli walczyć i tymi, którzy potrafili ją umacniać. Dziękujemy za ich ofiarę krwi, poświęcenie, patriotyczny entuzjazm. To dzięki nim możemy być dzisiaj sobą, cieszyć się wolnością, odważnie spoglądać w przyszłość. Jesteśmy ich wdzięcznymi spadkobiercami, pragniemy i powinniśmy być pojętnymi uczniami. (...)



Fot. Al. Rawski

Uroczystość składania wieńców. Od prawej stoją: zastępca kierownika Urzędu minister Jerzy Kozłowski, prezes Władysław Matkowski, kierownik Urzędu minister Jan Turski, prezes Waclaw Szklarski, zastępca dyrektora Departamentu Wojskowego Urzędu płk Ryszard Stankiewicz



Fot. B. Materska

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza stanęły – obok kombatantkich – harcercie poczty sztandarowe



Fot. B. Materska

Przed Pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego wartę zaciągnęli żołnierze



Uroczystości rocznicowe odbywały się w całym kraju. Na zdjęciu: Pomnik Józefa Piłsudskiego w Komorowie



Fot. B. Materska

Pomnik Peowiaka